

W. B. Im. W. Łodzi

Pierwsi goście dożynkowi w Poznaniu

Barwnie udekorowana stolica Wielkopolski - miejsce tegorocznych ogólnokrajowych dożynek - przyjęła już pierwszych żniwiarzy. W piątek 6 bm., przybyli do Poznania liczne delegacje wsi. M. in. z województwa białostockiego, opolskiego, rzeszowskiego i lubelskiego. W sobotę - przybyłych na dożynki przodujących rolników, pracowników PGR, spółdzielców, mechaników rolnictwa, pracowników służby rolnej i nauki rolniczej z całego kraju, podejmować będą gospodarze powiatów województwa poznańskiego oraz załogi licznych zakładów przemysłowych Poznania i województwa.

Równouprawnienie kobiet w W. Brytanii

W piątek opublikowano oficjalny dokument rządowy w sprawie polonizacji w W. Brytanii kresu dyskryminacji kobiet w pracy i innych dziedzinach życia. Rząd Labourowski zamierza m. in. wprowadzić do końca bieżącego roku konieczne ustawy, przewidujące zrównanie płac kobiecych z płacami mężczyzn w wypadku wykonywania tej samej pracy. Dotychczas pracujące kobiety otrzymywały niższe od mężczyzn stawki, nawet jeśli wykonywały tę samą pracę, co oni.

Ulewa w Londynie



E. Rowling premierem Nowej Zelandii

Minister finansów Nowej Zelandii Wallace E. Rowling został wybrany w piątek przywódcą rządzącej Partii Pracy. Tym samym objął on stanowisko premiera Nowej Zelandii. Rowling, który ma 46 lat, jest najmłodszym premierem w historii tego kraju. Jak wiadomo, poprzednim premierem Labourystowski Norman Kirk zmarł w ubiegłym tygodniu.

Królowa wygrała 3 funty

Gołąb, którego właścicielka jest królową Anglii, Elżbieta II, zdekabrował ponad 100 innych ptaków. Które wzięły udział w zawodach gołębi pocztowych na 216-kilometrowej trasie z Winchester do Kings Lynn. Zwycięzca otrzymał nagrodę - 3 funty.

Przejęciowe zmiany w zasadach przydziału dewiz do krajów RWPG

W związku z bardzo wysokim stopniem wykorzystania zagranicznych środków płatniczych przeznaczonych w 1974 r. na prywatne wyjazdy do krajów socjalistycznych, przy równoczesnym uzyskaniu niższych niż planowano wpływów dewizowych z tytułu przyjazdu do Polski obywateli tych krajów oraz uwzględniając zbliżające się zakończenie sezonu turystycznego, z dniem 7 września br. - minister finansów wprowadza przejściowo następujące zmiany w zasadach przydziału dewiz: 1. osoby wyjeżdżające indywidualnie do Bułgarii, Rumunii i Związku Radzieckiego będą mogły zakupić z przysługującej rocznej normy przydziału (6.100 zł) środki płatnicze tych krajów do równowartości 4.600 zł łącznie z opłatą pobieraną przy sprzedaży dewiz; 2. wstrzymuje się przejściowo do dnia 31 grudnia br. przydziały przy wyjazdach indywidualnych do Czechosłowacji i Węgier. Z wyjątkiem przypadków szczególnie uzasadnionych - zwłaszcza losowych, utracystości rodzinnych itp.; w tych przypadkach decyzje o przydziale dewiz podejmuje dyrektorzy oddziałów NBP uprawnionych do sprzedaży zagranicznych środków płatniczych; 3. ustala się maksymalną kwotę przydziału koron przy wyjazdach na podstawie przepustek w pas konwencji turystycznej w CSRS w wysokości 200 koron; 4. uczestnicy wyjazdów zorganizowanych do krajów socjalistycznych z wyjątkiem NRD, będą mogli zakupić zagraniczne środki płatnicze do równowartości 1.000 zł łącznie z opłatą pobieraną przy sprzedaży dewiz; 5. ujednoliciła się opłata pobierana przy sprzedaży walut krajów socjalistycznych do równowartości 30 proc. zakupywanych środków, z tym, że opłata turystyczna przy sprzedaży marki NRD wynosi nadal 36 proc. Przy wyjazdach prywatnych do NRD zasady przydziału dewiz nie ulegają zmianie.

Wyd. A. Łódź, sobota 7 września 1974 r. Cennik 1 złoty Rok XXX Nr 211 (8011)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Minister stanu M. Poniatowski przyjęty przez E. Gierka

Polsko-francuskie rozmowy w MSZ W. Giscard d'Estaing złoży wizytę w Polsce

6 BM. I SEKRETARZ KC PZPR EDWARD GIEREK PRZYJĄŁ W GMACHU SEJMU, PRZEBYWAJĄCEGO Z OFICJALNA WIZYTA W POLSCE MINISTRA STANU REPUBLIKI FRANCUSKIEJ MICHELA PONIATOWSKIEGO.

W toku dłuższej rozmowy Edward Gierka i Michel Poniatowski omówili całokształt obecnego rozwoju i perspektyw dalszego zacieśnienia bliskich i przyjaznych stosunków między obu narodami i państwami. Szczególną uwagę zwrócono na dalszy dynamiczny wzrost wymiany handlowej i innych form współpracy gospodarczej, w której w ostatnich latach nastąpił poważny postęp. Przedmiotem rozmowy były także niektóre problemy międzynarodowe, a zwłaszcza bezpieczeństwa i współpracy w Europie. (Dalszy ciąg na str. 2)

Wpisywanie do dowodów grup krwi przebiega zbyt wolno

W lutym 1973 r. ministrowie zdrowia i opieki społecznej, obrony narodowej, spraw wewnętrznych i komunikacji wydali wspólne zarządzenie w sprawie wpisywania do dokumentów osobistych grup krwi. W pierwszym okresie akcja miała objąć osoby, którym poprzednio oznaczono już grupy krwi, kandydatów na krwiodawców i chorych, którym przelano krew. W miarę stwarzania nowych możliwości i rozszerzania bazy technicznej wpisy do dowodów miały uzyskać grupy społeczne szczególnie narażone na urazy i wypadki. Przeprowadzona w lutym br. anketa Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej wykazała, iż wprowadzenia od roku akcja pozostawia wiele do życzenia. Ustalono, że nie tylko nie oznacza się i nie wpisuje grup krwi do dokumentów osobistych ludziom najbardziej zagrożonym wypadkami ale nawet krwiodawcy i osoby chore, którym grupy krwi już oznaczono nie posiadają odpowiednich wpisów. Wydaje się, iż przyczyn tych opóźnień nie można tłumaczyć tylko brakiem wykwalifikowanego personelu, odpowiednich pomieszczeń i aparatury. Rzecz konieczna jest natomiast wzmocnienie nadzoru nad całą akcją ze strony terenowych wydziałów zdrowia i opieki społecznej, kierowników stacji krwiodawstwa a także nasilenie odpowiedniej działalności propagandowej, której celem byłoby wyjaśnienie korzyści i znaczenia akcji dla każdego obywatela.

Zamieszki w Rzymie

W dzielnicy San Basilio na przedmieściu Rzymu doszło w piątek do gwałtownych starć między 700 bezdomnymi a policją. Zamieszki wybuchły w momencie, gdy policja przystąpiła do usuwania bezdomnych z mieszkań, jakie zajmowali oni nielegalnie od listopada 1973 roku.

Projekt zniesienia blokady Kuby

Jak pisze agencja UPI, w piątek przekazana zostanie Organizacji Państw Amerykańskich nota rządów trzech państw członkowskich: Kolumbii, Wenezueli i Kostaryki, dotycząca zniesienia blokady gospodarczej Kuby. Zdaniem agencji nota ta ma zostać przekazana działającemu aktualnie przewodniczącemu rady OPA, ambasadorowi Panamy Nander Pity Velasquezowi. Jak się przypuszcza, sprawa ta będzie przedyskutowana na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych OPA 11 listopada w stolicy Ekwadoru Quito. Zdanem obserwatorów, projekt ten zostanie przyjęty, tym bardziej, że jak podkreśla agencja, cieszy on się milczącym poparciem USA.

Po raz dziesiąty na Spitsbergen

Opuszczył Gdynię statek szkolny Wyższej Szkoły Morskiej „Jan Turliejski” udający się w swój jubileuszowy 10 rejs na Spitsbergen. Statek dowodzony przez kpt Wiktora Gośzadka zabierze ze Spitsbergenu polską ekspedycję naukową przebywającą tam od czerwca.

„Jan Turliejski” rozpoczął swoje rejsy na Spitsbergen w 1970 r. Od tego czasu przewiózł on ponad 100 polskich naukowców - uczestników różnych wypraw badawczych służąc jako środek lokomocji i warsztat badawczy. Równocześnie statek był szkołą dla praktykantów marynarskiego i rybackiego zawodu. Podobnie i w tym rejsie „Turliejski” ma na pokładzie 21 studentów, w tej liczbie po raz pierwszy praktykantów WSM - Ewę Ciesielską.

14 mln. dzieci poza szkołą

14 mln dzieci w Ameryce Łacińskiej nie może pobierać nauki w szkołach podstawowych. Jak poinformował bowiem dyrektor regionalnego ośrodka budowy szkół, Angel Carrillo Flores, w krajach tej części świata brakuje 350 tys. izb szkolnych. Tylko w co trzecim kraju latynoamerykańskim realizuje się planowa rozbudowa inwestycji szkolnych. Działający w Meksyku ośrodek kierowany przez UNESCO, zapołaował do władz wszystkich krajów Ameryki Łacińskiej o zwiększenie wysiłków w dziedzinie upowszechniania oświaty.

Z prac Prezydium Rządu

- Dalsza aktywizacja eksportu
Decyzje zapewniające rytmiczniejszy skup zwierząt
Rozwój bazy wycieczkowej

6 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym - jak informuje rzecznik prasowy rządu, rozpatrzono kolejne problemy związane z usprawnianiem pracy w różnych dziedzinach działalności społeczno-gospodarczej.

Kierując się troską o dalszą wydatną aktywizację eksportu, Prezydium Rządu zaakceptowało szereg nowych przepisów, które powinny skutecznie oddziaływać na rozwój produkcji eksportowej w organizacjach gospodarczych specjalizujących się w tej dziedzinie, a działających na nowych zasadach ekonomiczno-finansowych w ramach tzw. jednostek inicjujących.

Podjęto decyzje zapewniające odpowiednie warunki dla sprawniejszego i rytmiczniejszego skupu oraz zagospodarowania zwierząt rzeźnych w II półroczu br. Między innymi zobowiązano resort przemysłu spożywczego i skupu i inne zainteresowane resorty do uregulowania zasad i terminów odbioru żywcza z państwowych gospodarstw rolnych, a także podjęcia kroków dla pełnego wykorzystania mocy produkcyjnych w zakładach mięsnych, w tym szczególnie w zakładach nowo wybudowanych oraz zdolności ubojowych w spółdzielczych przedsiębiorstwach przemysłu mięsnego. Zobowiązano również do usprawnienia działalności transportowej w tej dziedzinie, na co mieć będzie istotny wpływ przewidziane zwiększenia w IV kwartale br. produkcji i dostaw samochodów - chłodni w resorcie przemysłu maszynowego. (Dalszy ciąg na str. 2)

XI MISTRZOSTWA EUROPY RZYM - 1974

Po raz drugi Mazurek Dąbrowskiego na rzymskim „Stadio Olimpico”

I. Szewińska przed R. Stecher na 200 m W. Kozakiewicz wicemistrzem Europy

Piąty dzień lekkoatletycznych mistrzostw Europy rozgrywanych na sławnym Stadio Olimpico w Rzymie zakończył się pięknym sukcesem polskiej reprezentacji. Swoją wielką dzień przeżyła Irena Szewińska, zdobywając w biegu fiinałowym na 200 m bezapelacyjnie o prawie półtora metra reprezentantkę NRD. Obok finału kobiet do najbardziej emocjonujących konkurencji należał bieg mężczyzn. Pod nieobecność mistrza olimpijskiego Borzowa (ZSRR) złoty medal wywalczył na 200 m ulubieniec włoskich kibiców lekkoatletyczny - P. Mennea. Włoch wygrał pewnie wprowadzając niemal w stan ekstazy 50-tysięczną widownię. (Dalszy ciąg na str. 2)



W 250 dniu roku słońce weszło o godz. 4.56, zajdzie zaś o 18.11.

CO DZIEŃ CO NIESIE

Imieniny obchodzą Melchior, Regina
Dyżurny synoptyk
przewidywane dla Łodzi i województwa następujące pogody: zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, okresami opady. Temperatura maksymalna w dzień plus 20 st. C. Wiatry umiarkowane z południa, skracające na zachód. Ciśnienie o godz. 21 - 737,8 mm.

Ważniejsze rocznice

1939 - Padło Westerplatte, 1949 - Zm. Piotr Chłędowski, działacz ruchu robotniczego.

Taka sobie myśl

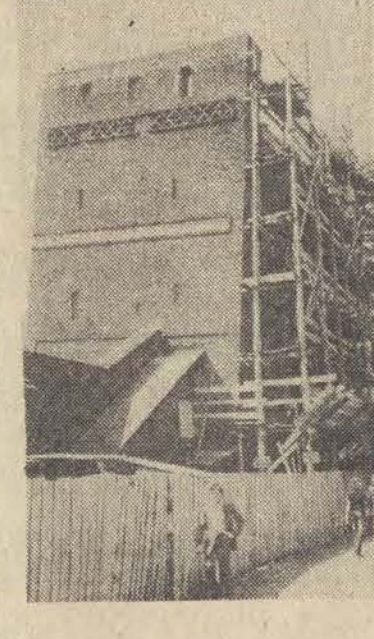
Dzieci są żniwem ojców.

Uśmiechnij się



Polska krzywa wieża

Ma Piza swoją krzywą wieżę, ma również i Toruń. Należy ona do ciekawostek tego miasta. Rodzima krzywa wieża stanowi fragment czternastowiecznych murów obronnych. Pierwotnie służyła jako baszta zbudowana z trzech ścian i otwarta od strony miasta. Już w XIV w. na skutek ruchów tektonicznych osunęła się i pochyliła o 30 stopni. W XIX stuleciu po dobudowaniu czwartej ściany i dachu zamieniono ją na budynek mieszkalny. Teraz poddawana jest zabiegom konserwacyjnym, po których służyć będzie jako siedziba Towarzystwa Miłośników Torunia. Na zdjęciu: toruńska krzywa wieża. CAF - Żołnowski



Światowy Tydzień Solidarności z Ludem Chile

Oświadczenie CRZZ

Z okazji Światowego Tygodnia Solidarności z Ludem Chile (4-11 września br.) Centralna Rada Związków

Francuscy marynarze protestują przeciwko likwidacji „France”

Francuscy marynarze ogłosili protest w związku z decyzją wycofania z eksploatacji transatlantycznej linii „France”. Krok ten jest równoznaczny ze zwolnieniem z pracy 1600 marynarzy. W sumie, na skutek decyzji o wycofaniu statku pracę straci 3 tys. osób, za trudnością dotychczas przez 1000 marynarzy, będących właścicielami „France”. Centrala związkowa CGT zwróciła się do wszystkich marynarzy floty francuskiej z apelem o zorganizowanie strajku powszechnego na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy.

Z Łodzi do Afryki Równikowej

9-osobowy zespół pracowników Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego, kierowany przez dr A. Piechockiego i dr K. Kozłowskiego kończy przygotowania do wyprawy naukowej do Maroka, Algieru, Nigru i Nigerii. Naukowcy pojedą samochodem marki Siar, a oprócz rzeczy niezbędnych zabiorą ze sobą folder popularyzujący Łódź i jej sprawy oraz zawierający reklamy instytucji, które poprzyją wyprawę pomocą rzeczową i finansową. Celem ekspedycji jest opracowanie wybranych elementów środowiska przyrodniczego Afryki. Wyliczona trasa umożliwia dokonanie studium porównawczego wybranych cech środowiska przyrodniczego zależnych od szerokości geograficznej, wysokości nad poziom morza, itp. Jednocześnie uczestnicy wyprawy będą zbierali materiały, które posłużą do realizacji projektu dydaktycznego uczelni oraz pozwolą na uzupełnienie zbiorów muzealnych uniwersytetu i miasta. Materiały naukowe i filmowe stanowiąc będą materiał dokumentacyjny oraz materiał dla realizacji filmów popularnonaukowych i oświatowych.

Start nastąpi w październiku, przyrodniczo-środkowa wyprawa licząca na dalszą pomoc instytucji i zakładów przemysłowych w realizacji programu.

Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)
Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawę z dziedziny gospodarki finansowej. W związku ze wzrastającą rolą kredytu w finansowaniu gospodarki oraz zmianą w wysokości jego oprocentowania, Prezydium Rządu zdecydowało o nowelizacji ustawy o kredytach bankowych z budżetem państwa z tytułu zysków bilansowych. Przyjęto w tej sprawie odpowiednie decyzje.
Zaprojektowano także propozycje co do nowelizacji niektórych przepisów zawartych w uchwale rządu w sprawie gospodarki finansowej zjednoczeń i przedsiębiorstw przemysłowego, gospodarki komunalnej i budownictwa komunalnego. Nowelizacja polega m. in. na dostosowaniu gospodarki finansowej tych przedsiębiorstw do obowiązujących przepisów w dziedzinie zakładowych funduszy nagród, socjalnego i mieszkaniowego oraz amortyzacji środków trwałych i oprocentowania kredytów bankowych, a także na ściślejszym sprecyzowaniu wzajemnych stosunków między zjednoczeniami i przedsiębiorstwami w sferze gospodarki finansowej.
Dokomano również zmian w niektórych zasadach działalności ekonomiczno-finansowej obywateli w zjednoczeniach budownictwa przemysłowego i specjalistycznego oraz w zgrupowanych w nich przedsiębiorstwach.
Na posiedzeniu rozpatrzone zostały uchwały Rady Ministrów w sprawie rozwoju państwowej bazy czasowo-wypoczynkowej oraz utworzenia zarządu państwowych ośrodków wypoczynkowych. Ta nowa instytucja, podlega ministrowi pracy, płac i spraw społecznych, zajmować się będzie programowaniem rozwoju państwowej bazy czasowo-wypoczynkowej oraz budową obiektów wypoczynkowych. Najbliższym zadaniem zarządu będzie opracowanie wstępnej koncepcji programu rozwoju państwowej bazy wypoczynkowej do 1990 r., ze szczególnym uwzględnieniem problematyki budowy kilku dużych i nowoczesnych kompleksów rekreacyjnych. Utworzenie zarządu ma również na celu stworzenie właściwych warunków do maksymalnego i racjonalnego wykorzystywania środków przeznaczonych na rozwój bazy wypoczynkowej w ramach uprzednio już utworzonego centralnego funduszu inwestycji społecznych.

Onassis poważnie chory

Amerkańskie czasopismo „National Enquirer” pisze o chorobie armatora greckiego, Aristotelesa Onassisa. Ciężko on na nieuleczalną chorobę mięśni, która może doprowadzić do całkowitego paraliżu i śmierci. Objawia się ona obecnie osłabieniem mięśni powiek. Według informacji, Onassis musi podziwiać obaj powieki plasterem. Potentat grecki liczy 68 lat.
Profesor medycyny na Uniwersytecie Miami dr Charles Tate oświadczył, że choroba Onassisa („Okularne miastektomia gravis”) jest nieuleczalna. Pacjent przez resztę swego życia musi przyjmować lekarstwa. Choroba atakuje najpierw mięśnie powiek, później przetrza się na mięśnie twarzy i ramion.

Żaloba wśród biboszy Palil się „Martell”

W plakat row spłonek trzy składy firmy „Martell” w Cognac w departamencie Charente. Spłonęło 3000 tys. litrów koniaku, przyczyną pożaru był przeciek alkoholu na jedną z maszyn. Straty ocenia się na 70 mln franków. Plomienie sięgały kilkudziesięciu metrów.

Wyrok na sprawcę napadów na kobiety

6 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego zakończył się proces Ryszarda Chorażyńskiego, oskarżonego o napady rabunkowe na kobiety.
Pierwszy z nich miał miejsce w maju br. w Ożarowie Maz. (pow. Pruszków), kiedy to udało się oskarżonemu zabrać przechodzącą ulicą kobietę torbę z pieniędzmi. W drugim przypadku R. Chorażyński podeszał szamotaniny zraniał swą ofiarę nożem w rękę. Dzięki aktywnej postawie znajdujących się w pobliżu osób napastnik został ujęty i oddany w ręce milicji.
R. Chorażyński, uprzednio kilkakrotnie karany — został skazany na 10 lat pozbawienia wolności i pozbawienie praw publicznych na lat 5. Prokurator zapowiedział rewizję, uznając wyrok za zbyt łagodny.

Dziewięć kandydatek na wilków morskich

W nowym roku akademickim na Wydziale Navigacyjnym Szczecińskiej Wyższej Szkoły Morskiej rozpoczęły studia pięć dziewcząt. Cztery wybrały specjalność transport morski, jedna polowy morskie.
Tak więc w Szczecińskiej WSM kształcić się będzie dziewięć dziewcząt. Najstarszą studentką jest Trzeciak, w roku polowy morskich, pozostałe są studentkami III roku tego samego wydziału.
Jedyni reprezentanci Polski z Plech wywalczył dopiero 7 miejsce.

Final żużlowych MŚ

Zużłowym mistrzem świata został Anders Michanek (Szwecja) — 15 pkt., wicemistrzem Ivan Mauger (N. Zelandia), a trzecie miejsce zajął Søren Sjøesten (Szwecja) — obaj po 11 pkt.
Jedyni reprezentanci Polski z Plech wywalczył dopiero 7 miejsce.

Polska - Francja po raz VII

Dziś, na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu piłkarska reprezentacja Polski zmierzy się w towarzyskim meczu z narodową jednostką Francji.
Wczoraj po treningu trener K. Górski ustalił skład polskiego zespołu. W bramce wystąpi Tomaszewski, w obronie — A. Szymanowski, Drzewiecki, Sobczyński oraz Wieczorek lub Bulzacki, w pomocy — Cmiliewicz, Deyna, Maszyk lub Kopciak, w ataku — Lato, Kapka, Gaducha.
W zespole francuskim do najbliższych meczów zalążkami są Trese (który pełnić będzie funkcję „libero”), środkowy napastnik — Bianchi, bramkarz — Bertrand-Demanes, oraz kapitan drużyny Iewoskrzydłowy — Bereta.

Mały Lotek

W zakładach Małego Lotka z dnia 4 IX 1974 r. stwierdzono:
3 róz. z 5 trafieniami — wygrane po 477,752 zł
1,450 róz. z 4 trafieniami — wygrane po 1,462 zł
59,708 róz. z 3 trafieniami — wygrane po 60 zł

DZISIEJSZE IMPREZY

HOKEJ NA TRAWIE: Ogólnopolskie zawody o puchar prezesa Budowlanych, startują: Garbarna (Kraków), ŁKS Rogów, MKKS Pomorzanie (Toruń), Budowlani (Łódź), stadion w Parku Promienistych, od godz. 14.30.
KAJAKARSTWO: Mistrzostwa okręgu, na rzecze Warcie w Sieradzu od godz. 14.
PILKA KOSZYKOWA: Międzynarodowy turniej juniorek, sala przy ul. Orlej w Pabianicach, ŁKS — MKS Włókniarz (Pab.) godz. 15.30, Resursa (Łódź) — HSG Humboldt (NRD) — godz. 17.
PILKA SIATKOWA: Ogólnopolski turniej kobiet o puchar KS Anilana, Juwenia (Białystok) — Stal (Bielsko), godz. 10, Anilana I — Warmia (Olsztyn) godz. 11.30, Warmia (Olsztyn) — Juwenia godz. 17, Stal — Anilana I godz. 18.30 (wszystkie mecze w sali przy ul. Armii Czerwonej 119), Czarni (Siłupski) — Polonia (Świdnica) godz. 19, Energetyk (Poznań) — Słarka (Tarnobrzek) godz. 19.30, Słarka — Czarni godz. 17, Polonia — Energetyk godz. 18.30 (wszystkie spotkania w sali przy ul. Armii Czerwonej 89).
ZAPASY: Międzynarodowy turniej o puchar „Lata Sieradzkiego” w stylu wolnym z udziałem m. in. Energetyk (Bukareszt), Budowlanych, ŁKS, Boruty, Grunwaldu (Poznań), Intrenki (Warta), Piasta (Sieradz), amfiteatr w Sieradzu, od godz. 19.
TENIS ZIEMNY: Ogólnopolski turniej z okazji Dnia Kolejarza, korty w Piotrkowie, godz. 13.
TENIS STOŁOWY: I okresowy turniej seniorów o Memorial Cz. Orszulaka, sala przy ul. Jerzego 22, w Łodzi, od godz. 15.

Michel Poniatowski w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)
Rozmowa przebiegała w przyjaznej atmosferze.
6 bm. był drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce ministra stanu w rządzie Republiki Francuskiej — Michela Poniatowskiego.
W godzinach przedpołudniowych francuski mał stanu złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Stefanowi Giszewskiemu.
Następnie w siedzibie MSZ odbyły się rozmowy, które prowadził S. Giszewski i M. Poniatowski. Wzięli w nich udział członkowie kierownictwa MSZ, a ze strony francuskiej — osoby towarzyszące ministrowi stanu.
Dokonano szerokiej wymiany poglądów na aktualną sytuację w Europie, ze szczególnym uwzględnieniem problemów związanych z kon-

ferencja bezpieczeństwa i współpracy w Europie.
Omówiono również szereg spraw z zakresu stosunków bilateralnych, Ministerowie z zadowoleniem podkreślili dynamikę dotychczasowego rozwoju tych stosunków i pomyślne perspektywy ich praktycznego pogłębienia.
Rozmowy, które toczyły się w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze, wykazały zbliżenie poglądów i wzajemne zrozumienie w omawianych sprawach.
Po południu Michel Poniatowski wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami zwiedził Warszawę. Szczególnie wiele uwagi francuski gość poświęcił miłoścom i pamiętkom związanym z historycznym rodem Poniatowskich, zwiędając m. in. Pałac na Wodzie w Parku Łazienkowskim, Zamek Królewski oraz Bibliotekę Stanisławską.

Bankructwa przedsiębiorstw w RFN

Rosnące trudności ekonomiczne, związane ze stałym zmniejszaniem się zamówień i zbytu wyrobów, wzrostem kosztów surowców i energii oraz z inflacją przyczyniają się do wzrostu liczby bankructw przedsiębiorstw przemysłowych, firm handlowych oraz małych i średnich banków w RFN i Niemczech Zachodnich. W ostatnich dwóch miesiącach w Kolonii, Frankfurt nad Menem i Hamburgu ogłoszono upadłość cztery banki prywatne, których ogólny kapitał sięgał setek milionów marek. Szczególnie nasilenie bankructw obserwuje się w przemyśle budowy maszyn i metalowych.
Liczba zbankrutowanych firm zachodniobańskich powiększyła ostat-

ni „Mosaik-Union-Film” zajmująca się synchronizacją i wytworzeniem kopia filmowych. 425 pracowników tej firmy nie otrzymało zapłaty za ostatni miesiąc pracy.

Zakończenie zjazdu TUC

W Brighton zakończył się w piątek 106 Zjazd Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych (TUC). Uczestnicy zjazdu, reprezentujący 108 brytyjskich związków branżowych, wezwali rząd do przeprowadzenia radykalnych reform, w celu przeciwdziałania kryzysu gospodarczego. Wystąpili również z żądaniem podjęcia skutecznych kroków w celu zahamowania wzrostu cen i bezrobocia w kraju.

Kradzione nie tuczy

Nieznani sprawcy skradli z jednego z londyńskich teatrów odbornik telewizyjny i butelkę whisky. Policja poinformowała, że zdobyty z takim trudem łup chyba nie uciechy. Odbornik telewizyjny był jedynie, rekwiizytem scenicznym nie nadającym się do odbioru programów, a w butelce zamiast whisky znajdowała się słodzona woda.

Kronika wypadków

▼ Godz. 7.50 ul. Rąbińska 19. Nie uszanował pierwszeństwa przejazdu kierujący „Komarem” JJE 418 Zygmunt Z i zderzył się z autobusem „Jeicz”. Niefortunny kierowca doznał lekkich obrażeń ciała.
▼ Godz. 10.30 skrzyżowanie ul. ul. Zachodniej i Lutomińskiej. Nieuwaga jadący motocyklem MZ 2633 IK Sławomir R. potracił na przejściu dla pieszych Stefana K. Pieszę doznał obrażeń ciała.
▼ Godz. 13.10, skrzyżowanie ul. ul. Armii Czerwonej i Przedzajniańskiej. Nieostrożnie przechodzący przez jezdnię Jan R. wpadł na bok „Stara” doznał lekkich obrażeń ciała.
▼ Godz. 13.45, ul. Tatrzńska 46 a. Kierujący „Syreną” IF 2436 Tomasz K. potracił przechodzącą przez jezdnię Marię S. Pieszę ze wstrząśnięciem mózgu przewieziona została do Szpitala im. Kopernika.
▼ Godz. 16.30, skrzyżowanie ul. ul. Dąbrowskiego i Kilińskiego. Z tramwaju wypadł Tadeusz A. i z urazami głowy zgłosił się do Pogotowia Ratunkowego. (m)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

X MISTRZOSTWA EUROPY RZYM — 1974

(Dokończenie ze str. 1)
Drugi medal (srebro), że tylko srebrny) wywalczył dla naszego zespołu tyczkarz z Trójmiasta Władysław Kozakiewicz. Polak przedtębił dwójki zawodniczek ZSRR mistrza Europy W. Kiszku, który skoczył tyle samo co Kozakiewicz

5,35 m oraz brązowego medalistę — Isakowa (5,30 m). Zawiedli dwaj pozostałi nasi reprezentanci, uchodzący niemal za pewnych faworytów do miejsca na podium, W. Bucarski (5,30 m) i W. Wasilewski (5,25 m). W tym samym konkursie, a T. Siusarski (5,25 m) wywalczył srebrny medal, a Laurisem zajął 7 lokatę. Obaj uzyskali po 5,20 m.
Nie sprostał też swoim rywalom mistrz IO z Monachium W. Komar, który w finale pchnięcia kulą zajął dopiero 6 miejsce, rezultatem 19,82 m. Tytuł mistrzowski wywalczył H. Briesenick (NRD) — 20,50 m.
Obok miłych wstęps z „wielczono miastu” na konto naszej reprezentacji, trzeba zapisać i niemiłe raczej niespodzianki. Obok tyczkarzy zawiódł nasz oczekiwania Szordykowski, który zajmując w biegu eliminacyjnym na 1.500 m plate miejsce (rezultatem 3.43,7) odpadł z konkurencji, podobnie jak Janusz, do finałowej dwunastki awansował (co należało uznać za spora, przy tym młā niespodziankę) Wasilewski.

Do półfinałów zakwalifikowała się trójka naszych płotkarzy. M. Woźniński zajął w swej serii 1 miejsce (13,84), jego brat Leszek był drugi (14,13), a podziemia Siciński trzeci (14,59). Jest to spory sukces Sicińskiego, biorąc pod uwagę fakt, że przegrał on z faworytem biegu finałowego na 110 m ppl. Francuzem Druem oraz Siebeckiem (NRD).
Do finału biegu na 100 m ppl kobiet awansowały dwie nasze reprezentantki, T. Nowakowa — zwyciężczyni biegu półfinałowego (13,18) i G. Rabsztyń — zajmując 4 miejsce w drugim półfinale rezultatem 13,48. Odpadła B. Nowakowska.
Do finału rzutu młotem zakwalifikował się Jagliński, uzyskując już w pierwszym rzucie — 68,46 m (minimum — 68 m).
Po 4 konkurencjach dziesięcioboju (100 m, skok wzwyż, pchnięcie kulą i bieg na 400 m) prowadził Kratschmer (RFN) — 4,287 pkt.,
R. Skowroniec zajmując trzecie miejsce — 4,118 pkt., a R. Katus — piąte, wynikiem — 4,032 pkt.

Bez hokeistów ŁKS

W Janowie rozpoczął się wczoraj jeden z trzech półfinałów tradycyjnego turnieju hokejowego otwarcia sezonu. O awans do finału walczyli po rezygnacji zespołu ŁKS (mammy nadzieje, że kierownictwo Łódzkiego klubu poinformuje nas co jest tego przyczyną) Napród Zagłębie Sosnowice i mistrz Polski Podhale Nowy Targ.
W pierwszym meczu Podhale pokonało łatwo Zagłębie 10:2 (2:1, 1:1, 7:0).
W drugim półfinale rozgrywanym w Oświęcimiu padły rezultaty: Ballon — GKS Tychy 12:3 (2:0, 6:1, 4:2). Unia — GKS Katowice 3:1 (0:3, 0:2, 0:2).

Medaliści ME

DYSK KOBIET	
1. F. Mielnik (ZSRR)	— 68,00
2. A. Menis (Rumunia)	— 64,62
3. G. Hinzmann (NRD)	— 62,50
Polki nie startowały	
200 M KOBIET	
1. I. Szewińska (Polska)	— 22,51
2. R. Stecher (NRD)	— 22,68
3. M. L. Pursiainen (Finlandia)	— 23,17
SKOK O TYCZCE	
1. W. Kiszku (ZSRR)	— 5,35

2. W. Kozakiewicz (Polska)	— 5,35
3. J. Isakow (ZSRR)	— 5,30
200 M MĘCZYZN	
1. P. Mennae (Włochy)	— 20,60
2. M. Ommer (RFN)	— 20,76
3. H. J. Bombach (NRD)	— 20,83
KULA MĘCZYZN	
1. H. Briesenick (NRD)	— 20,50
2. R. Reichenbach (RFN)	— 20,38
3. G. Capes (W. Brytania)	— 20,21
6. W. Komar (Polska)	— 19,82

Zwycięstwo koszykarek MKS i ŁKS

W Pabianicach rozpoczął się wczoraj trzynasty turniej międzynarodowy w pilce koszykowej juniorek. W pierwszym meczu ŁKS wygrał z HSG Humboldt (Berlin) 56:27 (22:17). Najwięcej punktów zdobyły dla ŁKS: Tomczak — 13, Dziubek — 10 i Rogala — 8, dla HSG Mueller — 8, Schmidt i Peter po 5.
W drugim spotkaniu gospodarz turnieju MKS Włókniarz pokonał Łódzka Resurse 57:33 (28:19). Najwięcej punktów uzyskały dla MKS Włókniarz Koralewska — 12, Manias — 10, Malinowska — 8 dla Resursy Jochman — 16 i plenkowska — 8.
Dziś drugi dzień turnieju, który rozgrywany jest w hali przy ul. Orlej.

Mistrz świata nie zawiał na Helenów

J. Kotliński zdobył Wielką Nagrodę Łodzi

Wczoraj na zakończenie tegorocznego międzynarodowego sezonu kolarskiego na torze w Helenowie rozegrano wyścig o Wielką Nagrodę Łodzi. Niestety nie przyjechali zapowiadani zawodnicy z ZSRR i CSRS, a tylko kolarze z NRD, którzy nie odegrali jednak poważniejszej roli.
Zawiedli również nasi szosowcy. J. Kowalski i St. Szozda przyrzekli, iż uroczą, że przybędą z Warszawy do naszego miasta na uroczyste powitanie. Organizatorzy przywołali im młā upominki, a Nowicki, który jeszcze wczoraj rozmawiał ze swoimi kolegami z Montrealu, był bardzo zdziwiony ich nieobecnością. Jedynym usprawiedliwieniem „montrealczyków” jest to, że już dziś staną na starcie tegorocznego, XXXI Wyścigu „Tour de Pologne”. Zawiedli się tym samym kibice, którzy zjawili się na trybunach, aby powitać mistrza świata i jego kolegów z drużyny.
Wyścig główny o Wielką Nagrodę Łodzi rozegrany został na dystansie 200 m. Faworytami byli Kotliński i Kocot. Szkoda, że zrezygnował ze startu A. Bek. Wielką Nagrodę Łodzi zdobył znajdujący się nadal w doskonałej formie Janusz Kotliński z

Łódzkiego Włókniarza, który uzyskał 11,8 i 12,0. Drugie miejsce wywalczył Kocot (Zielony Opole), trzecim był bardzo ambitnie walczący Raczynski ze Spolem, a czwartym — Szymczak z Włókniarza Łódź.
Wyścig długodystansowy o puchar „Dziennika Łódzkiego” wygrał M. Olejarczyk z Włókniarza przed Langiem (Baszta Bytów) i M. Nowickim (Włókniarz).
Wyścig juniorski na 10 km zakończył się zwycięstwem Domowskiego (Włókniarz) przed Rudzińskim (LZS Zdzary) i Chroniem (Spolem).
W wyścigu australijskim najszybszym był Miksa (Spolem). Drugie miejsce wywalczył P. Kaczorowski (z Gwardii), a trzecie Kierczyński (Włókniarz). W czasie tego wyścigu nastąpiła krakra, w której najwięcej uderzył A. Bek, wycofaciając się z konkurencji. (ja, nie.)

W 1/16 Pucharu Polski

W PZPN dokonano losowania 1/16 rozgrywek o piłkarski Puchar Polski. Pierwszoligowy zespół ŁKS spotka się w Lublinie z Lublinianką, drugoligowy Widzew podejmie u siebie GKS Tychy, a Start gościć będzie Zagłębie (Sosnowiec).
Wszystkie spotkania 1/16 PP rozegrane mają być 1 listopada.

Dnia 5 września 1974 r. zmarł

po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku 88 lat
S + P
EUGENIUSZ LEWY
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 września 1974 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiają pogrzebi w żalu
ŻONA, SYN i SYNOWA, SIOSTRA z SZWAGREM, SIOSTRZENICA z MEZEM i CÓRKA, TEŚCIOWA

MARIANNA MINISZEWSKA

z domu STEGLIŃSKA wdowa po SZYMONIE.
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 września br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Antoniego na Mani, o czym zawiadamia
SYN z RODZINĄ
Serdeczne wyrazy współczucia kierownikowi Osiedla im. S. Zeromskiego RSM „Lokator”, ZDZISŁAWOWI SKOWROŃSKIEMU z powodu śmierci
ŻONY
składają:
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA i ZESPÓŁ TEATRU MUZYCZNEGO w ŁODZI
Pogrzeb odbędzie się 7 września br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej.
S + P
MATKI
składają:
WSPÓLPRACOWNICY, RADA OSIEDLA
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5. IX. 74 r. zmarła nagle nasza najukochańsza i nieodżałowana żona, matka, córka, siostra i szwagierka
S + P
LUCYNA PŁUDOWSKA
z d. Pilecka mgr Biologii
Pogrzeb odbędzie się dnia 7. IX. 74 r. o godz. 14.00 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach.
RODZINA

Atrakcja Bałtyku, lody na patyku

W kwestii formalnej

Jak wiemy, latoś lato i padało, padało i śpiątko, śpiątko i amuchato. Ludzie uporczywie gadali, że to przez atomy... W koczach za gorąco, bez koczucha za zimno. Nie wiem jak było w Bieszczadach, na Roztoczu i w Karkonoszach, ale na Mazurach i nad morzem najbardziej obrodziły komary i poezja. Komary całymi eskadrami atakowały dzień i noc. Zawsze z furją i desperacją. Cieleć przez ortaliony, overole i kalesony. Ludzie w przeciwieństwie do lat poprzednich nie gonili za olejkami do opalania lecz za Muchozolem, który od czasu do czasu pojawiał się na czarnym rynku, a w Międzyzdrojach, Swinoujściu i Kolobrzegu sięgał horrendalnej ceny stu złotych za baniaczkę. W tym okrutnym roku Muchozolu nie dowiedzieli do Międzyzdrojów... Zresztą nie dowiedzieli również olejków do opalania w aerozolu, baterii płaskich do tranzystorów, więc kupowano papier toaletowy w obawie, że również mogą nie dowieźć. Na szczęście panikarze srodze się zawiedli.

Jak rokrocznie, od kilku lat na całym wybrzeżu od Krynicy Morskiej na wschodzie do Swinoujścia na zachodzie, królem był plack kartoflany na oleju rzepakowym z cukrem buraczanym. Ta doskonała jaryżyna przechodzi obecnie swój wielki renesans od czasów pańszczyżnianych, choć wydawało się już, że epoka placka kartoflanego minęła bezpowrotnie. Jednak z plackiem kartoflanym o palme pierwszeństwa walczy ryba, którą się smażą ad hoc, marzą minimalna, chociaż zarówno na rybce jak i na placku kartoflanym można się podobno najlepiej odkuć. Podobno — jak stwierdził ekspert z Instytutu Żywności Turystów — w ciągu udanego sezonu można uciąć sobie na Malucha 126p. W odpowiedzi na te oszczerstwa insynuwacje — jak stwierdził kontr-ekspert z Instytutu Placka Kartoflanego — jest to wierutna bzdura, ponieważ trzeba mieć wyjątkowe szczęście, żeby wyjść na swoje. W tym roku spało spożycie kiełbasy z rożna, kurczaka z rożna, a prawdziwa plaży poniesiły wytwórcy cytrynady. Zresztą handlowcy na plażach, którzy nie wiadomo dlaczego uciekali w popłochu na wiadomość o pojawianiu się PIH-u, nie dawali za wygraną. W tej sytuacji nieliskiej i anielskiej rozkwitła wyjątkowo ludowa poezja reklamowa.

Zeby nie być gołostojonym — kilka przykładów: Atrakcja Bałtyku, lody na patyku. Sam Gadocha wyszedł z wody, żeby kupić moje lody. Mezu, mezu nie bądź głupi, niech ci żona loda kupi. Pączki z japońskiej maczki.

Jednak nie wszystkim przypada do gustu ta forma handlowania i zaspokajania społecznych potrzeb. Nasi koleszy z „Głosu Szczecińskiego” pełnym głosem zwalczają tego rodzaju handel i domagają się od władz zaprowadzenia porządku ostrzegając, że pecunia non olet. Co do mnie, nie byłbym aż tak pochopny w ocenie. Z wiadomości tylko na pączkach z japońskiej maczki, ale to z winy pewnie Japonczyków. Pewnie sprzedali maczkę bez technologii wypieku, w związku z czym tymi pączkami można było brukować ulice lub wybijać okna.

Deszczowe lato ostabiło również popyt na prywatne kwatery, zwłaszcza na kurniki, garaże, szopy, strychy, poddasza i podpiwniczenia. Był to trend powszechny na całym wybrzeżu i dlatego wzrosły ceny na pokoje mieszkalne. Ludzie woleli więcej płacić i nie moknąć, i nie marznąć. Nie ma się zresztą czemu dziwić. Każdy kwateropasa musi sobie jakoś kombinować żeby zbilansować ten krótki i niefortunny sezon. Właściwie należy tym ludziom nawet głęboko współczuć, ileż poświęceń kosztuje ich każdy sezon. Już z końcem maja wprowadzają się z mieszkań, śpią gdzie i byle jak, żywią się na stojąco, byle tylko byli zadowoleni goście. A znowu goście zadają zupełnie nie wiadomo czego. A to kubła na śmieci, a to ciepłej wody do golenia, a to papieru toaletowego, a to szklanki na herbatę, a to miotły, bo podobno istnieją odpowiednie przepisy i zarządzenia aż samego Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w sprawie wynajmu kwater prywatnych przez osoby prywatne.

Oczywiście malkontenci zawsze wynajdą przepisy i zarządzenia. Ale ci sami malkontenci niech tylko wyjadą w stronę dolarową a zaraz będą stawić urodę życia, gościnność, pogodę, handel. Nie wiem, może się mylę, ale zaczynam nabierać przekonania, że za złotówki krytykuje się jakoś łatwiej. Gdy zaś chodzi o mnie poprzestane na ostrej krytyce komarów. Rzeczywiście trzeba coś z nimi zrobić w przyszłości, gdyż nie powiniemy tak bezkarnie pić cudzej krwi. Problem bowiem dotyczy do generalnego rozwiązania (i kompleksowego uformowania) dla dobra turystyki i milionowych rzesz turystów.

TOMASZ JERKE



Odpół do ósmej po dziesiątym snuło się już kilku mężczyzn i dwaj nieletni amnestionowani, których łatwo odróżnić od ogółu po ogolonych głowach. Przed ósmą grupą liczyła już ponad trzydziestu mężczyzn. „Dobili”, później niż zwykle. Kciuk Mały Kajtek i Operator. Przynęta pierwszy kadrowy. Luźna grupa rozbiła się na kilka mniejszych.

— Potrzebujemy nakładaczy, wóz karzy, mechaników, dozorcę — stojący blisko mnie wysoki mężczyzna w jasnym garniturze cytował listę poszukiwanych pracowników, a następnie odpowiadał na rzucane z rzadka pytania o stawki, ilość zmian i miejsce pracy.

— Jaki to zakład, jaki zakład? — dopytywał oparty o moje ramię mężczyzna w średnim wieku, z twardą całą w piegach, z rudymi włosami.

— „Marchlewski”.

Rudy momentalnie wycofał się z ciasnego kręgu. Na jego twarzy odmalował się zawód.

— Pech — powiedział do mnie. — Dopiero co stamtąd odszedłem. Jeszcze nawet zwolnienia nie wzięłem. Czuję, że już dzisiaj nie nie załatwie.

— Zapalił „sporta” i machnął ręką.

— Zresztą co oni dają, siedem i pół złotego na godzinę, akurat na piwo w „Rarytasie”. Zaden z nich — wskazał na kadrowców — nie da więcej niż dwa i pół na miesiąc.

— Wie pan, gdzie jeszcze można nieźle zarobić? — ożywił się.

— W elektrociepłowni. Do trzech tysięcy, a robota nie taka zła. Czyści się wagony. Ale już tam nie pójde — dodał z wahaniem. — Trzy razy mnie przyjmowali i zwalniali. Iść czwartą raz jakoś wstyd.

Tymczasem duży tłok zrobił się przy personalnej z Fabryki Urzędniczych Budowlanych. Przeciekano się do środka, rozpychając łokciami. Tylko Złotówka, stał z boku i wolał.

— Cygan, bo cie tam jeszcze zgnoją, albo gorzej — do pracy przyjmą!

Po paru minutach grupa przeczłodziła się. Większość ciekawych odeszła i tylko operator dopytywał się jeszcze kpiąco:

— Co, nadal potrzebujecie „druków”?

— Reflektuje pan?

Wesołek najwcześniej, bo już przed siódmą stanął w bramie, ale nie dlatego był pierwszy, że tak bardzo spieszyło mu się do jakiegokolwiek roboty. Poprzedniego dnia przed zapadnięciem zmroku zważyło go z nóg, cały wieczór przespał na trawniku pod domem, skąd Złotówka i Cygan zataaszczyli go do mieszkania i ułożyli do snu. Obudził się o świtanu. Szybko go, więc poszedł na Fabryczny. Stojąc w kolejce do kiosku, pomyślał, że dziś najlepiej pójść do „pośredniaka”, gdzie można rozerwać się przed południem, a może nawet trafi się jakaś dobra robota.

DO PRACY BY SIĘ SZŁO...

— Nie, dziękuję. Ale proszę pozdrowić ode mnie kierownika kadr.

— Mówi, że potrzebują fachowców, a daje dziewięć złotych na godzinę — komentował na uboczu Mały Kajtek. — To ja u ogrodnika dostanę dwadzieścia i obiad.

Na takich rozmowach mijają czas. W nagrzanym powietrzu unosił się zapach piwa, kwaszonych ogórków i potu. Część bywałców opuściła dziedziniec i poszła do pobliskiego sklepu, do którego przywieziono świeży transport piwa.

Rozmawiałem właśnie z poznanym przed chwilą młodzieńcem, który wykorzystuje urlop na wizyty w Biurze Pośrednictwa Pracy, kiedy podeszła do mnie starannie uczesana kobieta i zaproponowała:

— Czy pan nie podziabiby pracy w naszym biurze, jako słusarz?

Widząc, że ociągamy się z odpowiedzią dodała zachęcająco:

— Biuro jest niewielkie, praca lekka. Rodzaj zajęć: naprawić na przykład zamek w drzwiach lub w szafce, jeśli czasami ulegną zepsuciu...

Natychmiast obstąpiono nas szczerze. Pytano o wysokość zarobków, ale gdy tylko padła odpowiedź (tysiąc osiemset miesięcznie plus premia) zmalało zainteresowanie. Jedynie Wesołek wyjął z kieszeni strzępy skóry, które były kiedyś portfelem, wygrzebał z nich papier i dla „zgrzywy” podał go kobiecie.

— Mechanik samochodowy? — zdziwiła się. — Oczywiście! Z takim świadectwem wszędzie znajdzie pan pracę. U nas także.

Wesołek wyjmował kolejno mocno podniszczone świadectwa, ukończenia różnych kursów i podawał personalnej.

— A pięć patyków będzie? Za każdy papier powinienem dostać co najmniej po pięćset złotych.

— Papierów to on ma dość — wtrącił ktoś z boku. — Tylko jednym mu brak: wariackich.

Niezrażony tym Wesołek wydostał z kieszeni musztardówkę i chuchnął w twarz kobiety:

— No więc zgoda? Jeśli tak, to idziemy opić robotę.

Kobieta skrzywiła się, oddalała poszukujących rzeczywiście pracy, lub pragnących zmienić miejsce zatrudnienia, wypisywano skierowania, radzono. W osobnej poczekalni siedzieli amnestionowani, dla których przygotowane w Łodzi ponad 1300 wolnych miejsc.

Amnestionowanych kierujemy przeważnie do budownictwa i gospodarki komunalnej — pani referent sięgnęła do sprawozdania.

Najwięcej osób skierowaliśmy do Miejskiej Przedsiębiorstwa Drogowego, „Hydrobudowy” i MPK. Dziennie zgłasza się około 60 a-

strzeżone świadectwa i śpiesznie odeszła.

Początek gdy w ten właśnie sposób, w środku dnia zabrała się spora grupa mężczyzn zdrowych i wypoczętych, czekając na okazję (praca lekka, czysta za pięć trzysta) w pokojach wydziału rejestrowano



poszukujących rzeczywiście pracy, lub pragnących zmienić miejsce zatrudnienia, wypisywano skierowania, radzono. W osobnej poczekalni siedzieli amnestionowani, dla których przygotowane w Łodzi ponad 1300 wolnych miejsc.

Amnestionowanych kierujemy przeważnie do budownictwa i gospodarki komunalnej — pani referent sięgnęła do sprawozdania.

Najwięcej osób skierowaliśmy do Miejskiej Przedsiębiorstwa Drogowego, „Hydrobudowy” i MPK. Dziennie zgłasza się około 60 a-

mnestionowanych. Z zakładów otrzymaliśmy potwierdzenia, że ponad 200 już pracuje. 700 skierowaliśmy dotychczas do pracy.

— Miesięczna liczba naszych pentów sięga czterech tysięcy — mówi dyrektor. — Są różne wahania w zależności od sezonu. Ludzie z marginesu, wynajmujący sobie spotkania przed budynkiem naszego wydziału stanowią dla nas istotny problem. Ilu ich jest w skali miasta? Ta sprawa leży w kompetencji Urzędu Spraw Wewnętrznych, ale wiem, że ich liczba szacuje się na około dwa i pół tysiąca. Nie wszyscy i nie codziennie przychodzą na ul. Wólczyńska, Wystawiacz tutaj, wywierają destrukcyjny wpływ na młodzież. Jak wiadomo, wśród naszych interesantów spora grupa stanowią absolwenci różnych szkół. Jak dotychczas nie wypracowano jeszcze skutecznej metody na tych wszystkich, którym praca „nie leży”.

Z budynku wydziału wyszedłem na dziedziniec, na którym trwał nadal swoisty rodzaj giełdy. Już

wcześniej spostrzegłem, że ktoś wyjął mi z kieszeni długopis...

nie próbowałem przedmiotowi, podnosząc się tym, że podczas wizyty przy Wólczyńskiej 49, chociaż sam nie zrobiłem kroku w stronę któregośkolwiek z pracowników kadr, byłem przez nich kilkakrotnie nagabywany i otrzymałem trzy konkretne propozycje, z których najbardziej godną uwagi wydała mi się posada słuszarza w biurze.

IRENEUSZ KAMPINOWSKI

Anna Tyszecka

Ekscytująca wieść: „Przywieźli papier toaletowy” gwarantowała, niedawno jeszcze, ożywiony ruch w sklepach papierniczych. Czas te należą wprawdzie do przeszłości, ale ciągły deficyt papieru — gazetowego, do opakowań, druków itd. daje się nam nadal porządnie we znaki.

Przed dwoma laty zużycie papieru i tektury na mieszkańca Polski wynosiło 37 kg, podczas gdy średnia w Europie — 67,5 kg (dla porównania: w Finlandii — 140 kg, w RFN — 130 kg, w NRD — 74 kg, Czechosłowacji — 61 kg, na Węgrzech 45 kg). I niewiele się od tego czasu zmieniło.

To prawda — przemysł papierniczy nie może imponować supernowoczesnym parkiem maszynowym. Ta zaniedbana od lat branża wymaga sporo nakładów inwestycyjnych i przedsięwzięcia takie przewidziane są w programie rozwoju przemysłu papierniczego w latach przyszłej 5-letki. Do tego jednak czasu istniejąca sytuacja ratować musi, z konieczności, import — coraz bardziej kosztowny, zważywszy, że cena papieru na rynkach światowych była i trzykrotnie wyższa niż przed kilkoma laty.

Ale nowe hale produkcyjne i wydajne maszyny to nie wszystko. Pozostaje jeszcze sprawa surowcowa: celulozy i zastępującej ją z powodzeniem makulatury. W tej dziedzinie — przynajmniej to bezstronnie — daleko nam do gospodarności. Wysoko uprzemysłowane kraje Zachodu wykorzystują w przemyśle papierniczym znacznie większe ilości makulatury niż my, stojąc ponadto nowoczesne metody jej odbarwiania.

Nie mamy jednak powodów do kompleksów. W Łódzkiej Instytucji Celulozowo-Papierniczym pracuje, powołany przed trzema laty, zespół specjalistów, który ma już na swoim koncie szereg osiągnięć. Co ważniejsze — gotowe opracowania technologii uzależnienia makulatury znajdują, bądź znajdują, w najbliższej przyszłości, zastosowanie w zakładach przemysłu papierniczego. Czy nie staniemy jednak przed problemem braku... surowca?

Nie tragizujemy

— oponuje stanowczo dyr. Instytutu, prof. Czesław Pustelnik. — Istnieją możliwości zwiększenia produkcji celulozy poprzez użycie, jako surowca, nie tylko stosowanego dotąd drewna z drzew iglastych, ale także buku brzozy, topoli. Prowadzimy badania nad wykorzystaniem do tych celów olchy, dębu i grabu. A makulatura? No cóż, stanowi ona obecnie zaledwie 22-33 proc. całkowitej ilości surowców stosowanych do produkcji papieru. Stanowczo za mało...

Jak dotąd, 70 proc. papierowych odpadów dostarczają zakłady przemysłowe i sklepy. Pozostała część pochodzi ze skupu „od społeczeństwa”. Mało. Trudno się jednak dziwić. Zbyt długo obowiązywały tutaj niepisane zasady „wielkiej improwizacji”: gdy

przemysł papierniczy potrzebował dodatkowych ilości makulatury — organizowano z wielką pompą powszechną zbiórki starych książek i zużytych gazet. Gdy jednak przemysł był nasycony — akcje umierały śmiercią naturalną i nie do rzadkich wypadków należały „widoczki” rozczarowanych tłumów, które na próżno — z parukilogramowymi paczkami w rękach — szturmowały punkty skupu.

Najwyższy zatem czas ustabilizować tę „huśtawkę”? Próbują tego — z różnymi na razie skutkami — fachowcy z Centrali Surowców Wtórnych. Jakie są ich szanse?

Nie ulega wątpliwości, że przemysł papierniczy potrzebuje i będzie potrzebował w przyszłości coraz większych ilości makulatury. Czeką na nią również resort handlu wewnętrznego i usług oraz budownictwo.

W „ekspresowym tempie” rosną zatem plany skupu tego surowca w łódzkiej centrali: w ub. roku wynosiły one — dla potrzeb przemysłu papierniczego 240 tys. ton, w br. — już 304 tys. ton, zaś w przyszłym — 351 tys. ton.

Sprostanie tym zadaniom wymaga gruntownej reorganizacji zasad skupu — ustalanej w tej instytucji. — Współpracujemy wprawdzie ze szkołami, spółdzielczością pracy, CRS, mamy własną sieć skupu, zatrudniamy 3,5-tysięczną armię wędrownych zbieraczy, ale to nie wystarczy!

Wiemy coś na ten temat!

Każdy z nas, wyrzucając co pewien czas pokaźną paczkę makulatury wprost do miejskich śmietników wie, że taki jest niestety, w większości wypadków, kres zbędnych, zajmujących zbyt wiele miejsca w naszych przyścisłych „M” gazet i czasopism. Punkty skupu? Konia z rzędem temu, kto wie gdzie w jego dzielnicy mieści się ten przybytek! Nie wystarczy zresztą wiedzieć, bo często bywa i tak, że wędrujemy po całej Łodzi z paczkami makulatury, nie tracąc nadziei, że może jednak uda nam się ją sprzedać. Co prawda — po tego typu doświadczeniach odciechlewa się nam zawierania bliższej znajomości z punktami skupu Centrali Surowców Wtórnych czy Spółdzielni „Surowiec”.

Pozostaje wprawdzie czekanie na harcerzy, którzy z okazji którejś tam z kolei akcji — zawitają do naszych domów poszukując zbędnych „papierzyśki”, ale wkrótce znów wszystko wraca „do normy”.

— Czy nie można by

zatem wydzielić przy każdym śmietniku miejsca przeznaczonego wyłącznie do wyrzucenia makulatury? — pytam w Centrali, a w odpowiedzi słyszę, że pomysł to nie nowy. Zlecono już zresztą opracowanie projektu pojemników na surowce wtórne. „Biprotwór” zaproponował specjalne kosze, które stanęłyby w takiej właśnie, wyczelonej części śmietników. Stanowcze „weto” postawili jednak „esteci” odpowiedzialni za wygląd naszych osiedli, którym owe pojemniki wyraźnie nie przypadły do gustu. Szkoda!

„Nieestetyczne” skrzynki zdają świetnie egzamin w Lublinie, nie wspominając już o tym, że podobnego typu kosze wystawiane są w NRD niemal na ulice! Czy argument ten przekona nieprzejędanych miłośników piękna, których coraz więcej w naszym mieście? Zobaczymy.

W Centrali Surowców Wtórnych myślą tymczasem o jeszcze jednym przedsięwzięciu — uruchomieniu, wzorem naszych zachodnich sąsiadów, ruchomych punktów skupu surowców wtórnych. Nie ulega wątpliwości, że wykorzystanie do tego celu wyeksploatowanych już autobusów PKS może zdać egzamin. A poza tym — takie punkty skupu są bardziej operatywne, a więc i bardziej ekonomiczne. Uzupełnią ponadto istniejącą — a cheraława mocno — sieć skupu. Realizacja tego zamierzenia przypadnie już na III — IV kwartał br.

Czy możemy od razu spodziewać się makulaturowego boomu? Chyba nie. Nie zapomnijmy, że sprawa właściwego, efektywnego wykorzystania surowców wtórnych, od paru zaledwie lat uzyskała należącej jej rangę. Mamy zatem do odrobienia kawał niezłej roboty, której efektem będzie zlikwidowanie kłopotów z dostateczną ilością opakowań, czy choćby papieru gazetowego.

Może więc w przyszłości nie będziemy odchodzić zawiadzeni od kiosków, w których zabrakło właśnie „Dziennika Łódzkiego”?

Te trudne papierkowe sprawy





Panorama 30-lecia PRL ŁÓDŹ I ZIEMIA ŁÓDZKA

Począwszy od końca września, aż do 20 października, trwać będzie w Warszawie, nieprzerwanie, wielki przegląd naszego dorobku. Główny nacisk, zgodnie z założeniami „Panoramy”, kładzie się na sprawy kultury, ale stworzono także okazje do zaprezentowania osiągnięć naukowych, gospodarczych i społecznych. Należą do nich m. in. spokój i wiarę w Łodzi i woj. łódzkiego z władzami Warszawy oraz przedstawicielami prasy, która odbędzie się w dniach inauguracji, jak również wielka ekspozycja mówiąca o gospodarce i przemyśle, zlokalizowana na terenie Politechniki Warszawskiej.

W sercu Warszawy, w pasażach przed DH „Centrum” organizuje się ponadto wystawę fotograficzną obrazującą rozwój przemysłu w regionie i ludzi pracy — współautorów rozwoju. Uniwersytet Łódzki przygotowuje wystawę mówiącą o jego trzydziestoletniej, a także cykl odczytów, które zostaną wygłoszone przez pracowników nauki.

ŁÓDZKIE ŚRODOWISKO TEATRALNE reprezentuje „Henryka VI na łowach” w reżyserii Kazimierza Dejmka oraz wieczer białych polskich (Teatr Wielki), „Matkę Courage” Brechta z Jadwigą Andrzejewską w roli tytułowej (Teatr Powszechny), „Kubusia Fatalistę” w opracowaniu i reżyserii Witolda Zatorskiego (Teatr Nowy) i „Po pióro i diament” wg J. Andrzejewskiego w inscenizacji i reżyserii Jana Perza (Teatr Ziemi Łódzkiej). Z dwoma przedstawieniami wystąpi także Teatr Lalek „Pinokio”.

Ciekawie zapowiada się **WYSTAWA PLASTYCZNA** w salach Muzeum Narodowego. Zorganizowana w dwu działach — „Awangarda okresu między-

wojennego w Łodzi i jej współczesni kontynuatorzy w środowisku łódzkim” oraz „Łódzka szkoła realistów — inspiracje — kontynuacja”, obejmie ona szeroki wachlarz zagadnień estetycznych.

▲ Bogaty udział w „Panoramie” zapowiedziało **ŚRODOWISKO MUZYCZNE**. Z wieloma koncertami wystąpią m. in. Filharmonia Łódzka — jej orkiestra symfoniczna i Kwintet Dęty, Orkiestra Kameralna „Promusica”, Chór Muzyki Dawnej „Bel Canto” oraz studenci i absolwenci PWSM.

▲ **ŁÓDŹ FILMOWA** widoczna będzie przede wszystkim poprzez filmy, których przeglądy, różnorodnie organizują WFO i SMFF „Se-ma-for”. Filmiści wzbogacone zostaną również wystawą.

▲ Szerokie pole działania zarezerwowano dla ruchu amator-

TRWAJĄ OSTATNIE PRZYGOTOWANIA DO CYKLU WIELKICH IMPREZ, JAKI W RAMACH „PANORAMY 30-LECIA PRL”, PRZYGOTOWUJĄ ŁÓDŹ I ZIEMIA ŁÓDZKA. MASĘ ROBOTY MAJĄ KOMITET ORGANIZACYJNY, BIURO ORGANIZACYJNE I POSZCZEGÓLNE KOMISJE, KTÓRE DÓPILOWUJĄ, ABY WIZYTÓWKĄ ŁÓDZI I REGIONU PREZENTOWANA W WARSZAWIE, WYPADŁA JAK NAJOKAZALEJ.

skiego. **ARTYŚCI-AMATORZY**, przedstawiają się w wielkim koncercie galowym oraz w trakcie występów w wielu placówkach kulturalnych i zakładach pracy stolicy.

Efektownym finałem „Panoramy” ma być plenerowe widowisko — „**WESSELE ŁOWICKIE**”, którego głównymi wykonawcami będą zespoły folklorystyczne regionu łódzkiego i... konie ze stadniny w Bogusławicach.

A po trudach wszelkich, przed koncertami i po koncertach, zapraszają będziemy warszawiaków do restauracji „Arkady”, gdzie sztukę kulinarną podawać będą na talerzach i w szklanych naczyniach kucharze ze Zdunów i Szczercowa, zaś by sztuka ta zwiadowa, do żoładków trafiała — rytym trawieniu nadawać będą kapiele ludowe.

Jeśli się nie myli, jest pan jedynym w zespole Teatru Nowego, aktorem, który niezmiennie, bez przerwy, od pamiętnej premiery „Brygady szlifierza Karhana” (13. XI. 1949 r.), pracuje w tym teatrze

- Jest jeszcze Dobrosław Mater...
- Z małym jednak odskokiem do Teatru 7.15...
- ...jest wielu kolegów z zespołów techniczno-administracyjnych. Startowały z nami w roku 1949 Irena Antezak, obecnie starsza garderobiana, Jannina Muszyńska — zastępca księgowego, Jadwiga Zrodek — inspicjent, a także koleżki Marian Antezak — maszynista, brygadiera sceny, Wacław Borkowski — kierownik pracowni stolarskiej, Władysław Majchrzak — główny księgowy, Ryszard Stanisławski — główny elektryk, Stanisław Walencki — maszynista, zastępca brygadiera. Nie jestem więc jedynym dwudziestopięcioletkiem w zespole

— Ale, czy tak, czy tak, pan — Wojciech Pilarowski — jest swego rodzaju unikatem. Nie tak znów wielu aktorów w Polsce pozostaje wiernym jednej, jedynej scenie.

— Och, zaraz wiernym... Na wierność mogą się też składać całkiem prozaiczne powody. Dom rodzina. Może też tradycje rodzinne, bo i mój ojciec, Józef, poza wstępnym okresem terminowania, kiedy to jeździł po Polsce — całą resztę życia spędził, co prawda nie w jednym teatrze, ale w jednym mieście — w Łodzi. A poza tym — tak się utarło że szczytem kariery aktorskiej jest grać w teatrach warszawskich. Mnie zaś, kiedy pomyślę o wyjeździe do teatralnej Warszawy, zimno się robi.

— No, po prostu zimno, i niech pan nie wymaga, abym się dalej spowiadał na ten temat. A może już po prostu taki jestem — osiadły.

— Dobrze to czy źle?

— Nie wiem. Dobrze jest odchodzić, przechodzić, stykać się ciągle z nowymi ludźmi — reżyserami, scenografami. W teatrze przysiadają „płodzimia”. Ale w końcu, kiedy przed naszym teatrem zaczynała się rysować nowe perspektywy, kiedy wracał Kazimierz Dejmek, nie żałuję, że tam osiadłem.

— Wracają też Barbara Horawianka i Mieczysław Voit. Czyżby zatem sezon powrotów?

— Nie sądzę. Tak naprawdę bowiem — nie ma powrotów. Owszem, do nazwisk tak. Do ludzi? Ludzie się zmieniają. Powrót, to jakby chęć zatrzymania cofnięcia czasu, a więc utopia. Nie może być powrotu do teatru z roku 1949, czy dalszych burzliwych sezonów.

— Bo...?

— Bo tamten Teatr Nowy przykrojony był do tamtej rzeczywistości. Dziś rzeczywistość jest inna, więc i teatr musi być inny. Dla dzisiejszej rzeczywistości, dla dzisiejszego widowni.

W roku 1949 budowaliśmy zespół na zasadach — my zawsze razem. Niezależnie od tego, jak losy się położyły. Ręka w rękę, bez względu na... Ro-



Wojciech Pilarowski i Danuta Manciewicz w „Brygadzie szlifierza Karhana” (1949)

Fot.: — M. Frankfort



POTOP czyli KMICIC i inni...

Od początku, od chwili powstania Trylogii towarzyszył jej entuzjazm i potępienie. Dyskucie, jakie rozpetwały się nad piórami Sienkiewicza długo nie schodziły z lamów prasy. Sporo uwagi krytyków zajęła analiza prawdy historycznej, jak i sposobów konstruowania postaci w owym „szeregu ksiąg o wojnach ukraińskich, szwedzkich i tureckich” — tak bowiem nazwał Trylogię Henryk Sienkiewicz.

Do dziś Trylogia to jedno z niewielu dzieł, wokół których nie wygasają spory ideowe i artystyczne — wciąż wielbi się ją i atakuje. Każdy z czytelników nosi jednak w sobie własny wizerunek sienkiewiczowskiego świata. Bohaterowie Trylogii pozostali niezapomnianymi i niezastąpionymi „krzepicielami serc”. Nawet antagoniści Sienkiewicza nie mogli odmówić mu siły oddziaływania na wyobraźnię czytelnika. Przytoczmy choćby wypowiedź Gombrowicza: „To potężny geniusz! Nigdy chyba nie było tak pierwszorzędno pisarza drugorzędno. To Homer drugiej kategorii”.

Mimo, iż najpoważniejszym stawianym mu zarzutem były nieścisłości historyczne, krytycy nie zaprzeczali jednak, że nawet wypaczone fakty, Sienkiewicz potrafił pisać o nich tak, jakby pisał „najprawdziwszą prawdę” (wypowiedź B. Prusa).

Trylogia to swoisty żywioł, któremu trudno się nie poddać. Tej lektury się nie „zalicza”, ją się czyta, przeżywa i zostawia w pamięci. To lektura równie popularna wśród młodzieży, jak i dorosłych. Przed realizatorem filmu stało więc tyle gigantyczne, co odpowiedzialne zadanie. Siła rzeczy wszelkie zabiegi scenariuszowe musiały zmierzać do zachowania tego wszystkiego, co określa się mianem niepowtarzalnego charakteru dzieła. Musiano dokonać wielu skrótów. Gdyby ich nie było, film, jak obliczyli realizatorzy, trwałby 20 godzin. Posługując się zatem takim czasowym wycięciem, trzeba by stwierdzić że „wycięto” prawie 15 godzin. I choć mówi się często, że powieści Sienkiewicza to gotowe scenariusze, przed autorami adaptacji (Jerzy Hoffman, Adam Kersten, Wojciech Zukrowski) stało trudne zadanie dokonania selekcji. Dziś możemy już chyba powiedzieć, że wywiązali się dobrze. I choć każda sprawa w tej powieści wydaje się niezwykle ważna i nie do pominięcia, na ekranie mamy obraz starannie opracowany i wierny pierwowzorowi literackiemu.

Niesłabnące tempo akcji, atmosfera wiecznego „dziania się”, potoczyste płynące zdarzeń i logicznie następujących po nich konsekwencji — cechy tak trapiące czytelnika powieści towarzyszą również widzowi filmu. Udało się także twórcom zachować „sienkiewiczowski” nastrój wiary w to, że każde z wydarzeń tragicznych będzie miało swój szczęśliwy finał. Nie bez znaczenia okazała się więc także konstrukcja filmu, która czyni postacią przewodnią, pakującego się wciąż w nową kabałę, Kmicica. Przy tym tak, jak i w powieści, jest on tu tym bohaterem, w którego wierzymy nawet wtedy, gdy w oczach towarzyszy zasługuje na miasto zdrajcy. Powrocie Kmiciciowi roli przewodniej przyczyniło się w dużym stopniu do nakreślenia tego, co nazwać by można duchem narodu polskiego. Bohater daje wciąż temu wyraz w swoim stosunku do odczynu; odpowiedzialności za jej los, honoru, polskiej tradycji i obywateli.

Z pietyzmem konstruowano też scenerie zdarzeń. Zarówno plener, jak i wnętrza mają w sobie te, zdawałoby się nieuchwytne cechy, które w wyobraźni każdego z nas musiały stanowiąc to fabuły. Trudna sztuka przykrojenia wiarygodnego powieści do kilkusetstronicowego scenariusza wymagała rezygnacji z wielu faktów, detali, a czasem aranżowania sytuacji. Posługując się przykładem Zagłoby. Spotykamy go pod Ujściem podczas, gdy Sienkiewicz ułokował go w posiadłości Jana Skrzetuskiego we wsi Burzec na ziemi łukowskiej. To tam przecież przyjeżdża Stanisław Skrzetuski, by opowiedzieć o krwawej bitwie pod Ujściem i poddaniu się Wielkopolski Szwedom. Także początek filmu odbiega od pierwowzoru literackiego. W powieści bowiem o losach pana Wołodyjowskiego dowiadujemy się wtedy, gdy pod troskliwą opieką Pauculek wraca on już do zdrowia. W pierwszych sekwencjach filmu zaś oglądamy zakrwawionego, rannego „małego rycerza”.

Narodowe forum” wysuwało do tej roli różne kandydatury. Kmicicem — tym niesłychanie żywiołowym, największym sprawnym i zręcznym, mimo wszystko mógł być tylko Daniel Olbrychski. Kto go obejrzał w „Potopie” nie zaakceptuje kogokolwiek innego. Młodzieńcze zapal, kawalerska fantazja, a przy tym doborci i prawdziwie gorące uczucia, to cechy najważniejsze, w które Olbrychski wyposażał swego bohatera. Ta rola to majstersztyk!

Partneruje mu z powodzeniem Michał Wołodyjowski, Tadeusz Lomnicki jest taki, jakim pozostawił nam w pamięci po obejrzeniu „Pana Wołodyjowskiego”. Mały rycerz — uosobienie prawości i siły woli, przykład wiernego patrioty, człowieka porwijającego innych do działania, jest jednocześnie świetnym szermierzem — co demonstruje m. in. podczas pojedynku z Kmicicem. Obaj aktorzy mieli, w pełnym tego słowa znaczeniu, duże pole do działania. Narzekaliśmy zawsze na niezdarne posługiwanie się białą bronią w wielu polskich filmach. Tym razem oglądaliśmy porwijającego, prawdziwie zajadły „na śmierć i życie” pojedynek.

I Wołodyjowski i Kmicic, to w filmie postaci, które zaakceptuje chyba większość widzów. Nie zawiedli także odtwórcy ról drugoplanowych — kompani obu dowódców. Od nich także wyobraźnia — kazala nam wymagać sprytu, waleczności i tego, co kilkaset lat później nazwano by „ulańską fantazją”.

Mamy wreszcie i Zagłobę. Choć oglądaliśmy w tej roli świetnego Mieczysława Pawlikowskiego, słowa uznania należą się Kazimierzowi Wichniarzowi. Sposób przekazywania tekstu, mimika, gest, no i oczywiście wygląd, sprawiają, że jest on Zagłobą tyle zabawnym, co walecznym, dorównuje Zagłobie z „Pana Wołodyjowskiego”. Np. w dialogu z Rochem Kowalskim (Krzysztof Kowalewski) okazał się znakomity.

Na koniec postać, przy której odstąpić muzeum, od entuzjazmu i pochwał, jakie w moim odczuciu należą się realizatorom filmu i współpracownikom.

Małgorzata Braunek spełniała praktycznie wszelkie warunki, jakich wymagał od Olenki Billewiczówny Henryk Sienkiewicz. Chciałoby się jednak powiedzieć — to nie jest to. Widok kamienną twarz Olenki, twarzy, na której trudno odczytać jakikolwiek nastrój — jeśli nie podkreślają go kropelki łez — zaczyna w końcu być monotonny i nużący. Może po prostu oglądamy na ekranie zbyt wiele zbliżeń jej twarzy? Aktorka dobrze operuje głosem, byłaby świetną Olenką w powieści radiowej, ale na ekranie to trochę za mało. Ta dumna, o wielkim sercu panna w wydaniu Małgorzaty Braunek pozostaje postacią kresloną wyłącznie sienkiewiczowskim tekstem. A że język (ocyszczony przez realizatorów filmu z wielu archaizmów) i styl to przedni, w końcu więc i „drewniana” Olenka akceptujemy.

Z ostrożną oceną filmu poczekajmy. Pierwsza część, której walorem są także znakomite zdjęcia (dzieło Jerzego Wójcika) zapowiada nie mniej świetną całość.

P. S. Szkoda jednak, że technika montażu kopii 70 mm sprawia, iż często mamy wrażenie, że wiele ujęć w tym tak starannie przygotowywanym i dopracowanym supergigancie filmowym, przecięto w polowie. To jednak ponoć sprawa nie do uniknięcia przy tej szerokości taśmy. A szkoda.

RENATA GRZEŁAK

Żołnierze z XV w.

— jak żywi...

W lipcu na dziedzińcu Buckingham Palace odbyła się, urządzona co 4 lata — rewia 70 członków Yeomen — przybocznej straży królewskiej. Żołnierze tego oddziału, zwanego „Beefeaters” — „zjadacze wołów” noszą takie same mundury, jakie przywdziali ich przodkowie w 1485 roku, gdy król Karol VII złożył Yeomen, aby jego członkowie „czuwać nad bezpieczeństwem rodziny królewskiej”, co w ówczesnej Anglii, w której walczone o tron nie przebiegało w środkach, było ważnym zagadnieniem. Dziś rzeczywiste funkcje ochrony bezpieczeństwa monarchiej rodziny przejęli wyznaczeni funkcjonariusze Scotland Yardu, podczas gdy Yeomen pełnią funkcje dekoracyjne „pilnując” pałacu królewskiego i... pozując do zdjęć.

Służba w tym najstarszym oddziale gwardii królewskiej uważana jest za nie lada zaszczyt. Na przypadające co 4 lata święto Yeomen monarchowie niejednokrotnie przywdzielali mundur gwardii — dla podkreślenia szacunku dla tej formacji. Królowa Elżbieta w poprzednich latach — również tak postępowała, lecz w tym roku pozwalała do wspólnej fotografii w cywilnym płaszczu koloru cytryny i takimż kapeluszu.

Nowe oblicze Anity Ekberg

Anita Ekberg, bohaterka „Słodkiego życia”, w niczym nie przypomina wiotkiej seks-bomby. Od czasu zerwania z filmem — przystąpiła. Jest właścicielką wielkiej firmy samochodowej we Włoszech. Twierdzi, że nie żałuje czasów sprzed 12 lat, ale woli już nie występować, bowiem zawsze chciała być czymś innym, niż „symbolem seksu”. Poza tym — o ile przyjemniejsze jest życie, gdy nie trzeba — z uwagi na linię — wyrzekać się wina i słodyczy...

SEZON POWROTÓW!

mantyczne, ale niezłocione mrzonki. Dziś teatr to nie entuzjazm, ale przede wszystkim myśl, warznięta. Rzeczywistość nie czarno-biała, ale w bardzo wielu subtelnych odcieniach. A więc i teatr taki.

— W swoim czasie mówiono o Teatrze Nowym — „teatr pokolenia”. Czy dziś można mówić o tworzeniu teatru pokolenia?

— Nie wiem. Jestem za stary, nie znam chyba dostatecznie młodych ludzi, aby o tym mówić. Może Hanuszkiewicz robi „teatr pokolenia”? Ale ja dziś się na tym nie znam. Liczę na to, że z Dejmkiem będziemy robić dobry teatr. Dla jednego, czy dla wielu pokoleń? — Dla ludzi. Dziś o wiele bardziej, niż przed laty, musimy się liczyć z widownią. W znacznie większym bowiem stopniu obejmują nas prawa ekonomiczne.

— Dobrze to, czy źle?

— Bardziej realne, ściślej związane z rzeczywistością.

— Co nowego w nowym sezonie?

— W sierpniu mieliśmy premierę „Brata marnotrawnego” Wilde’a w reżyserii Witolda Zatorskiego. Ja zakończyłem prace nad komedią Bałuckiego „Ciężkie czasy”. Z kolei nastąpi nowi współpracownicy — reżyserzy, przygotowują dalsze premiery. Prof. Bohdan Korzeniewski „Wesele Figara” Beaumarchais, zaś Jerzy Goliński „Henryka VIII” Szekspira.

Od stycznia swoją koncepcję repertuarową zaczyna realizować Kazimierz Dejmek. W planie m. in. „Operetka” Gombrowicza, „Dialogus de passione” oraz dejmekowska adaptacja „Lorda Jima” Conrada-Korzeniewskiego. Na Małej Sali repertuar postycykt. Lechoń, Herbert. A także spektakl „Z teki L. S.”, oparty o materiały Leona Schillera.

— Kto odszedł, kto przychodzi?

— Odszedł Kazimierz Borowicz, Maciej Górąj i Maciej Staszewski. Przychodzi, poza Barbarą Horawianką i Mieczysławem Voitem także Mirosława Marcheluk i Sławomir Misurzewicz z Teatru Jawczyca, Piotr Krukowski z Teatru Powszechnego, Władysław Dewoyno z Wrocławia oraz tegoroczni absolwenci Wydz. Aktorskiego PWSFTiT — Barbara Dziekan, Leon Charewicz i Wiesław Wieremiejczyk.

Rozmawiał J. KATARASIŃSKI

Po raz pierwszy „Dni Przyjaźni Młodzieży Polskiej i Radzieckiej”

Wkrótce powitamy komsomolców z Iwanowa

Po raz pierwszy w historii polskiego ruchu młodzieżowego obchodzą „Dni Przyjaźni Młodzieży Polskiej i Radzieckiej”...

Do Łodzi — jak poinformował dziennikarz wczorajszej konferencji prasowej...

Delegację radzieckiej młodzieży powitamy w naszym mieście 10 września...

Wizyta młodzieży radzieckiej w Łodzi potrwa do 13 września i przebiegać będzie pod hasłem „Wierni tradycjom bohaterstwa i współpracy”...

Teatr Nowy zawiadamia

Dyrekcja Teatru Nowego zawiadamia, że z powodu choroby aktorów odwołuje przedstawienia...

REFLEKTOREM po Łodzi

Nowa fala w „Potopie”?...

Jak było do przewidzenia — przyszła nowa ogólnonarodowa dyskusja...

Reflektorek zarejestrował fragmenty wypowiedzi z premiery...

Czy zwróciliście uwagę — zaczęła Iwona — na zacięciu w montażu?...

A może na tym polega nowa fala w polskim filmie?...

Oczywiście, Reflektorek wcale nie chce Was zniechęcać — jakże by mógł się ośmielić?...

Im. Poniatowskiego wielki wiec przy jaźni polsko-radzieckiej...

Pracowita i pożyteczna „Złota jesień czynów społecznych”

Nie wiadomo jeszcze jak długo będzie „złota” — wiadomo jednak, że będzie pracowita i bardzo pożyteczna...

O zamierzeniach tych, oraz wiążących się z tym tematem ciekawych planach władz Widzewa...

Warto także zasygnalizować ciekawy projekt ochrony zabytków i zagospodarowania terenu w rejonie stawu przy ul. Przedzalananej...



Na zdjęciu: harcerki z MSR w akcji przed Szk. Podst. nr 65 przy ul. Pojezierskiej 10. Fot. A. Wach

klądów im. obrońców Pokoju oraz EMA „Eiester”.

Dzień dzisiejszy i jutrzejszy będą także bardzo pracowitymi dniami dla młodzieży szkolnej Widzewa...

Stop! Dziecko na drodze

Czekamy na dalsze inicjatywy szkół

Konkurs dla szkół podstawowych, zorganizowany przez Miejski Społeczny Komitet Akcji „Stop! Dziecko na drodze”...

Wnioski z naszej obserwacji całkowicie pokrywają się z zdaniem harcerzy...

wypadku: cofająca ciężarówka porwała motorowerzystę.

Na zdjęciu: harcerki z MSR w akcji przed Szk. Podst. nr 65 przy ul. Pojezierskiej 10. Fot. A. Wach

w nim udział są wzywani i oceniani przez przedstawicieli komitetu.

▲ Szkoła Podstawowa nr 29 przy ul. Przedzalananej 70. Na skrzyżowaniu spotykamy harcerki z 33 DH przy tej szkole...

Światło czerwone — stop, światło żółte — stop! Światło zielone — przechodź!

Dokąd na wycieczkę?

Dla kolarzy zorganizowane są dwie atrakcyjne wycieczki — do miejscowości Chrusty oraz do Łeczewca...

Reflektorek na ogół nie zamierza ogłaszać o zgrabach, tym razem jednak czynimy wyjątek.

Reflektorku, pomóż mi w znalezieniu jakiegoś punktu usługowego, gdzie można ufarbować futerko?

Wszystkiemu winna awaria

Zdenerwowani Czytelnicy znów sygnalizują nam, że mają kłopoty z dostawą gazu do domu.

Generalny dystrybutor „Kor-gaz-2”, poinformował spółdzielnię „Instalator”, że przyczyną zakłóceń w planowanych i rytmicznych dostawach jest awaria...

Adres Reflektorka: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 96 90-103, Łódź. Reflektorem po Łodzi”. Nasze telefony: 337-47, 341-18.



Ważniejsze telefony

Informacja telefoniczna 63. Straż Pożarna 08. 666-11, 595-55. Pogotowie Ratunkowe 09.

WIELKI — godz. 19 „Krawiacy i gorale”. NOWY — godz. 19.15 „Ciężkie czasy”.

MALA SALA — godz. 20 „Apetyt na czeresnie”. JARACZA — godz. 19.30 „Panna Malczewska”.

MUZYCZNY — godz. 19 „Wesoła wioska”. ARELEKIN — godz. 18 „Mitologizacja”.

PINOKIO — godz. 17.30 „Gdy laiki nie śpią”. CYRK RADZIECKI (Limanowskię róg Brukowej) godz. 15, 19.

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdanska 13) — nieczynne.

HISTORIA WŁOŚNIENICWA (ul. Piotrkowska 282) — godz. 10-17.

STYLÓWY-LEŃNIE — „Szantazyści” fr., od lat 16, godz. 19.30.

STYLÓWY-LEŃNIE — „Szantazyści” fr., od lat 16, godz. 19.30.

STYLÓWY-LEŃNIE — „Szantazyści” fr., od lat 16, godz. 19.30.

STYLÓWY-LEŃNIE — „Szantazyści” fr., od lat 16, godz. 19.30.

STYLÓWY-LEŃNIE — „Szantazyści” fr., od lat 16, godz. 19.30.

STYLÓWY-LEŃNIE — „Szantazyści” fr., od lat 16, godz. 19.30.

STYLÓWY-LEŃNIE — „Szantazyści” fr., od lat 16, godz. 19.30.

STYLÓWY-LEŃNIE — „Szantazyści” fr., od lat 16, godz. 19.30.

STYLÓWY-LEŃNIE — „Szantazyści” fr., od lat 16, godz. 19.30.

„Francuski łącznik” (USA) od lat 16, godz. 19.

DKM — „Nie ma moonych” (pol.) od lat 11, godz. 16, 18, 20.

ENERGETYK — „Bitwa w wozie” (radz.) od lat 11, godz. 17, „Doktor Popaul” (fr.) od lat 16, godz. 19.

KOLEJARZ — „Lobuz” (fr.) od lat 14, godz. 17, 19.

GDYNIA — „Dzieci lwicy z buszu” ang. od lat 7, godz. 10, 11.45, 12.30, 13.30. „Lautary” (A) radz., od lat 14, godz. 17.15, 19.30.

HALKA — „Tylko wtedy, gdy się śmieje” ang., od lat 14, godz. 15.30. „Polowanie na mężczyznę” franc., od lat 15, godz. 17.30, 19.30.

MAJA — „Jedziec bez głow” (B) radz., od lat 11, godz. 15.30, 16.15, seans zamknięty.

MODA GWARDIA — „Nadzieja” radz., od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

MUZA — „Piosenka z tawerny” iug., od lat 16, (godz. 18 seans zamknięty).

OKA — „Cenny lup” (fr.) od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

POLESIE — „Telegram” (radz.) od lat 7, godz. 17. „Dramat zardosci” (wł.) od lat 16, godz. 19.

POPULARNE — „Zwyczajny faszysz” (radz.) od lat 16, godz. 15.30, 19.

PREZEWIOSNE — „Wielki lup ganga Olsena” (B) duń., od lat 11, godz. 15.30. „Rodeo” USA, od lat 16, godz. 17.30, 19.45.

PIONIER — nieczynne.

POKÓJ — nieczynne.

REKORD — „Niebieski żołnierz” (USA) od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20.

ROMA — „Dziewczyna na miotle” (B) czes., od lat 11, g. 10, 12.15, 14.30. „Rzym” (B) włoski od lat 18, godz. 17, 19.30.

SOJUSZ — „Smierc Indianina” (A) rum-fr., od lat 11, godz. 16.30. „Światwo w sprawie obywatela (B) waszkim podzieleniem” (B) włoski, od lat 13, godz. 15.30.

STOKI — „Gnaldo” polski, od lat 11, godz. 15.30, 17.45, 20.

SWIT — „I ty zostaniesz Indianinem” (A) pol., od lat 7 g. 15.30. „Pojedynk rewolwerowców” USA, od lat 16, godz. 17.30, 19.30.

STACJA KRWIODAWSTWA

Franciszkańska 17/19 przyjmuje codziennie w godz. 7.30-14, a w soboty 7.30-13.

DZURZY APTEK

Kilińska 136 4. Pl. Pokoju 3/4. Piotrkowska 67. Pl. Kościelny 8, Cieszkowskiego 5, Felńskiego 1, Obr. Stalingradu 15.

STYLÓWY-LEŃNIE — „Szantazyści” fr., od lat 16, godz. 19.30.

STYLÓWY-LEŃNIE — „Szantazyści” fr., od lat 16, godz. 19.30.

Jak zużyć kalorie?



Propozycja gimnastyczna są zawsze aktualne, niezależnie od pory roku. Sposób wykonania jest dość łatwy, przynosi natomiast spore korzyści. W Polsce — ponad 3 300 kalorii dziennie na osobę, co przy „siadającym” trybie życia szybko



cię wiedzie do otyłości. Co zatem robić by nie dopuścić do tego? Przede wszystkim więcej ruchu. Proponujemy więc spacerować po parku i za miasto i to niezależnie od pory roku i wieku. Kto na to nie ma czasu, niech wygospodaruje choć kilka



minut dziennie na ćwiczenia gimnastyczne. Zapobiegają bowiem zmęczeniu, „okłapieniu”, a jednocześnie regenerują siłę i przedłużają życie.

Cwiczenia pochłaniają wiele energii, która nie została — odkłada się w postaci tkanki tłuszczowej. W czasie lekkich ćwiczeń zużywamy 170 kalorii. W czasie dość forsownych zużywamy 200 kalorii. Zaś w czasie forsownych aż 450 kalorii.

Poniżej proponujemy kilka takich ćwiczeń gimnastycznych.

Rys. 1 — Ręce splatamy z tyłu i unosimy do góry jak najwyżej. Cwiczenie to powtarzamy 10 razy.

Rys. 2 — Siadamy na kocu, ręce unosimy w bok. Na raz — przekładamy nogę, na dwa — wyrzucamy do góry, na trzy — powróć. Zmiana nogi. Cwiczenie to powtarzamy około 20 razy.

Rys. 3 — Kładziemy się na kocu, ręce splatamy pod głową, nogi podkurczamy. Unosimy jedną nogę i patrząc na palce nóg, kontynuujemy nią ruchy. Zmiana nogi. Cwiczenie to powtarzamy około 20 razy.

Właśnie! Zaczyna się u nas przyzwyczajanie do alkoholu już w bardzo wczesnym wieku. W wielu rodzinach — o różnym poziomie wykształcenia, trybie życia i myślenia, a nawet w rodzinach, gdzie wódka pojawia się na stole rzadko, dzieci asystują przy picu. Przy każdym nakryciu stołu kieliszek — trudno więc gniewać się na dziecko, gdy ono domaga się kieliszka dla siebie. I dostaje — co prawda nie z alkoholem, lecz z sokiem, który ma podobny kolor jak alkohol dorosłych. Mama i tata są zadowoleni, że dziecko spokojnie siedzi przy stole, a przy tym dumnie, że tak mądrze postępuje, bo zamiast szkodliwego alkoholu, dziecko ich pije zdrowy sok. Więc zajmują się gośćmi, kolejka idzie za kolejką, czasem przepłata rozmowa, a czasem tylko zakąska. Goście i gospodarze są coraz wesele, rozmowy coraz głośniejsze, nikt nie zwraca uwagi na dziecko, najwyżej ktoś podchmielony pozwoli mu spróbować wódki ze swojego kieliszka — niech mały zażyczy sobie przyzwyczajania.

Zauważcie, jak cicho i grzecznie siedzi dziecko przy stole w takich sytuacjach. Bo ono wie, lub raczej czuje, że to, czemu się przypatruje, wcale nie jest dla niego oczu. Ale jakże to wspaniała zabawa oglądać ojca czy ciocię, tak zwykle poważnych, tak dobrze wiedzących co wolno i czego nie wolno — a teraz zachowujących się jak niegrzeczne dzieci. Jak im się oczy śmieją do wódki, kiedy się ją stawia na stole, jak czerwienieją coraz bardziej po każdym spójnym toastie, jak w końcu belkocą, że nie można ich zrozumieć, a nierazko zasypiają przy stole lub nad nim. Widywaliśmy dla dziecięcych oczu fascynujące. Ale to nie tylko dobry teatr, to również lekcja poglądowa, po wódce dorosły świetnie się bawia, jest więc w niej coś, czym warto się zainteresować, trzeba zatem spróbować. I w końcu się próbuje w bardzo młodym wieku.

Albo nie tylko w ten sposób przyzwyczajamy naszych bliźnich do wódki. Kiedy np. na drodze, w autobusie czy tramwaju spotykamy pijanego, to nieraz uśmiechamy się z wyrozumieniem, mówimy: „ale się ukolasał”, czy coś podobnego. Dzieci z takiej naszej postawy wydziedziczą pewne wnioski, przyzwyczajają się do pijanstwa, jako do codziennego i raczej sympatycznego zjawiska. Bo skoro nikt się na to nie burzy, nikt nie odwraca od tego ze wstrętem — to nie jest to złe. Zupelnie prawidłowe rozumowanie. Tylko, że dorosły ma podwójną moralność — sami piją, a w każdym razie nie stronią od kieliszka, młodzież zaś zabraniała pić, oburzają się na jej zepsucie, załamują ręce, gdy na zabawy młodzieżowej pojawia się wino czy wódka.

W wielu rodzinach lata z synem chodzi na piwo do budki, nieraz zabiera się, dzieci do knajpy na obiad, czy posyla się je po alkoholu. Niekiedy nie wystarczy, by raz czy dwa kilkunastolatek kumpu i zaprzyjaźnionej sprzedawczyni alkoholu dla łaty, aby nasza gość spróbowała, jak ten alkohol smakuje. A potem już na pewno ją kupuje go „po protekcji” dla siebie czy kolegów.

I w taki oto sposób wpaja się dzieciom przekonanie, że wódka jest nieodłącznym warunkiem każdej przyjemności i że dorosłość przejawia się między innymi w picu alkoholu. Dzieci nie to jednak w rodzinach, gdzie nikt nie jest pijakiem, gdzie alkohol rzadko jest nadużywany, ale niestety nie ma się kontroli nad sobą podczas picia i nie myśli się wtedy o dzieciach o tym, jaki wpływ może to mieć na ich dalszy rozwój.

A przecież nie do uniknięcia jest przy naszych zwyczajach, by od czasu do czasu nie urządzić imienia, czy jakiegos przyjęcia i przy tej okazji nie podać alkoholu. Tyl-

Zdarzyło mi się kilka razy wyprosić z wywiadówki nieco podchmielonych ojców — napisała do nas w liście jedna z nauczycielek łódzkich. Przyszli w tym stanie podchmielenia, kiedy to jeszcze nie mówi się, że „on jest pod mucha”, ale na „lekkiej bance”. Kiedyś, po wywiadówce, syn jednego z wyproszonych ojców powiedział z goryczą: „Tatusz nie mi nie powiedział o moich stopniach, bo mu pani zrobiła wstyd przed wszystkimi rodzicami. Wcale nie był pijany, taki jest mój tatusz zawsze”. Z rozmowy która się wywiązała w klasie, okazało się, że co najmniej połowa dzieci — a byli to piatkowiczy — próbowała już alkoholowych napitków, piwa, wina a nawet wódki. Wcale sobie chwaliła te napoje, że dobre, że „tak przyjemnie kreci się w głowie”, że „mama pozwala mi zawsze skosztować wódki”, że „tatusz jest bardzo dobry, bo pozwala mi skosztować ze swojego kieliszka, kiedy są goście”.

Chrońmy dzieci przed takimi „lekcjami”

ko, że można wtedy bardzo rygorystycznie zakazać dziecku być na tym przyjęciu, albo kazać mu odejść, gdy się podaje wódkę. Żadne soczki w kieliszkach od alkoholu nie powinny uspokajać sumień rodzicielskich.

Też lepiej zrobiliby rodzice, gdyby na przykład idąc z dziećmi czy młodzieżą i napotkawszy zataczającego się pijaka, porozmawiali z nim — zamiast uśmiechać się pobłaźliwie — o szkodliwości wódki. Każdy z nas i ten kto ukończył szkoły, i

ten kto nie ma dużego wykształcenia, potrafi na ten temat porozmawiać, bo przykłady złego wpływu pijanstwa — niestety — każdy może wskazać bez trudu. Bez emocji, spokojnie i rozsądnie można w wielu wypadkach tak pokierować dzieckiem, by je uodpornić na późniejsze pokusy picia. Wymaga to trochę samodyscypliny, a gdy dzieci dorastają — nieco więcej uwagi i trudu. Ale jakże często uchronić to może od wielu zmartwień.

(Opr. M. Kr.)



Jesienna dziewczyna

OPAPARZSI
LIWIDYKA
POKAZ



— Powinnaś wreszcie zrozumieć, że wróciłam już z wczasów, a dom to nie hotel...

Choć szczyt letniej kanikuly mamy już za sobą i większość „słomianych wdowców” cieszy się już zapewne towarzystwem wypoczętej — po wakacjach — rodziny, to jednak zainteresowanie naszym konkursem wcale nie słabnie.

— Wasza interesująca akcja pomoże nie tylko „słomianym”, ale i wszystkim samotnym a także tym, którzy z konieczności od czasu do czasu, muszą sami sobie coś szybko ugotować — pisze do nas p. Marek Ladra z Wielunia — Sztuka gotowania to wielka umiejętność, a ludzie, którzy ją posiadają są prawie unikatami. Wielkie bravo dla redakcji za tak wspaniały pomysł!

Przypominamy zatem — wystarczy przesłać pod adresem „DL” nieskomplikowane przepisy dla osamotnionych. Najlepsze kulinarne propozycje zostaną nagrodzone. Na zwycięzców czekają zaś atrakcyjne nagrody, m. in. robot wielozadaniowy ufundowany przez PDT „Uniwersal” i rozen elektryczny (I nagroda Łódzkich Zakładów Drobniarskich za najlepszy przepis na danie z drobiu). Tymczasem — kolejni, godne uwagi, propozycje dla wszystkich samotnych.

Jak szybko przyrządzić smaczne śniadanie? Ależ to żaden problem — zapewnia p. M. Ladra, proponując wypróbowane przez siebie danie

JAJECZNICE Z PAPIRYKA

Warto spróbować — te smaczone, bogate w witaminy warzywa pokazały się już w sklepach. Przygotowujemy zatem: 2 jajka, 10 dkg boczku (może być słonina, smalec, masło, margaryna). Boczec kroimy w kostkę i przyrumieniamy na patelni. Dwa — trzy strąki papryki, po uprzednim wypłukaniu i usunięciu pestek — kroimy w plasterki i smażymy na tłuszczu od 3 do 5 minut. Wlewamy następnie ubite jajka i mieszając smażymy przez 2-3 minuty. Solimy... Pyszności!

Wiele pracy nie wymaga również

KOLACJA WIEJSKA

której menu przygotował także p. M. Ladra: Obieramy ziemniaki i gotujemy je tak, aby nie były zbyt miękkie. W międzyczasie przygotowujemy „biały dodatek” — 20-30 dkg sera białego (tłustego lub chudego), który rozcieramy i mieszamy z 3 łyżeczkami, śmietany. Dodajemy drobno posiekany szczypiorek (może być cebula), pieprz i sól do smaku. Ser i ziemniaki (które możemy polać roztopionym tłuszczem) — nakładamy na talerz. I nasza „ekspresowa” kolacja już jest gotowa!

A dla bardziej wtajemniczonych w kulinarne arka proponujemy sałatkę z drobiu — wg. przepisu przyslanego do nas przez panią Marię Żegotę z Łodzi.

SALATKA Z DROBIU

Przygotujemy: 150 g gotowanego kurczaka, 2 łyżki ryżu, 4 korniszony, 1 łyżkę marynowanych grzybków, 2 łyżki ketchupu, 1 ce-

bule, 1 łyżkę posiekanej zielonej pietruszki, sól i pieprz. Najpierw — przez kwadrans — gotujemy ryż w dużej ilości wrzącej, osolonej wody, a następnie studzimy go pod strumieniem zimnej wody. Teraz pora na kurczaka — kroimy go w kostkę. Dodajemy drobno posiekane cebule, korniszony, grzyby i pietruszkę. Wszystkie składniki dokładnie mieszamy z ryżem i ketchupem, przygotowujemy solą i pieprzem. I już jest wszystko. Podane proporcje wystarczą do przygotowania czterech porcji.

A jeśli ktoś ma więcej wolnego czasu, a właśnie zdecydował się na kupno kurczaka, z którym nie bardzo wiadomo co zrobić, to radzimy skorzystać z przepisu pani Marianny Wejksner z Skierzwie. I choć samo danie to, ni mniej ni więcej, tylko

KURCZE DUSZONE Z WARZYWAMI

to jednak — zapewniamy — sposób przyrządzenia tej pozornie „trudnej” potrawy jest wcale nieskomplikowany. Odrzucmy zatem wszystkie kompleksy, o które niemiłosiernie zaczepiają w kulinarnej sztuce i przystąpmy do dzieła.

Kurczaka kroimy na ćwiartki, dokładamy płuczemy, a następnie osuszamy w ściereczce. Teraz solimy półciwartowane mięso i zostawiamy je na godzinę. Po upływie tego czasu przygotowujemy rondel, w którym rozpuszczamy trochę tłuszczu z pokrojoną w talarki cebulą. Kawalki kurczaka obtaczamy w mące, kładziemy do rondla, a następnie zalewamy 12 litra wody i dusimy na niewielkim ogniu pod przykryciem. Po 20-30 minutach dodajemy pokrojone warzywa: marchewkę, seler, por, pietruszkę, fasole szparagowa i kalafior. Możemy dorzucić jeszcze 1 łyżkę masła. Jeśli zauważymy, że sosu nam w rondlu ubywa — dodajemy wody. Po pół godzinie duszenia — potrawa jest już gotowa. Wykładamy ją na półmisek, oblewamy sosem z jarzynami, obsypujemy natką z pietruszki i koperkiem. Podajemy z ryżem, kluskami lub ziemniakami.

Prawda, że nietrudne? Czekamy na dalsze kulinarne propozycje. Czekamy również na uwagi korzystających z nich samotników. (at)

Tylko dla smakoszy!

Jeśli zdarzy się Wam narzekać na polską kuchnię, przypomnijcie sobie, że...

▲ Meksykańskim przysmakom są jaja pewnego pluskwiaka — Corisa mercenaria — które zbiera się z sitowia pływającego na powierzchni stawów i pod nazwą „hot-outlet” sprzedaje jako niezwykle smaczkowita przyprawę do płaczków.

▲ Jeszcze lepsze są jaja „po polinezyjsku”, a właściwie całe odwłoki morskiego robaka wieloszczeta, zwanego palolo. Polinezyjczycy spożywają je w stanie świeżym lub suszonym.

▲ W Chinach, na Bliskim Wschodzie i w Maroku znanym przysmakiem jest szarańcza — i to od tysięcy lat. Do dziś na rynkach Fezu można nabyć „pektiwoke” z szarańczą, przy czym smakosze wola odmianę Acridium peregrinum od Acridium migratoriolides.

▲ Cóż to jednak jest w porównaniu z 20-centymetrowymi afrykańskimi stonogami, które przedstawiciele szczerpu Mawia zjadają na żywo, albo pijawkami w cukrze, którymi zachwycał się starożytny Rzymianin i król August III! Czyż polski schaboszczak z kapuśką nie jest — mimo wszystko — lepszy?

JAK DOŻYĆ 100 LAT?

CO ROBIĆ, ABY DOŻYĆ 100 LAT? ZDANIEM GERONTOLOGÓW, SPRAWA JEST BARDZO ŁATWA. WYSTARCZY PO PROSTU...

- ▲ spać 8 godzin na dobę,
 - ▲ wstawać wcześnie, aby mieć czas na gimnastykę, solidne umycie i spokojne spożycie śniadania,
 - ▲ planować wszelkie zajęcia (nie przeciągać się forsowną pracą),
 - ▲ wypoczywać po pracy,
 - ▲ nie być Zosią-samosią, nie hodować poglądom typu: „wszystko muszę zrobić sam”, „tylko ja potrafię zrobić to dobrze”,
 - ▲ unikać na stare lata zmęczenia fizycznego,
 - ▲ nie denerwować się: jeśli czujemy, że nas „ponosi”, rozważyć, czy przyczyna istotnie na to zasługuje,
 - ▲ zwierzać się z kłopotów życiowych ludziom, nie „dusić” w sobie trosk,
 - ▲ odbywać badania lekarskie nie tylko, gdy jesteśmy chorzy, ale i dla sprawdzenia, czy wszystko w porządku.
- RADY — JAK WIDAC — PO STOKROĆ SŁUSZNE, ALE... CZY ŻYCIOWE?**



Duże swetry robi się długo, sądzę, że można już zacząć myśleć na ten temat. W naszym klimacie na pewno przydadzą się już wczesna jesienią. Są o wiele praktyczniejsze w noszeniu, niż inne okrycia, bo tego rodzaju swetry traktujemy, jako okrycia.

Rys. 1. Duży klasyczny blezer, noszony zamiast płaszczki. Zapęty asymetrycznie na modne, duże guziki. Bez kieszeni. W talii pasek ze skóry. Wzór tworzy pionowe pasy. Rękawy wszywane, za kończony ściągaczem.

Rys. 2. Ciepły sweter z grubej wełny, ściągający talie. Stółka ze ściągacza. Rękawy reglano-

MODA * MODA

Ciepłe dzianiny

MODA * MODA

we ozdobione warkoczem. Zapęczenie na plisie.

Rys. 3. Sweter robiony w ukośne pasy. Taka sama modna stółka, jak na rys. 2. Rękaw szeroki za kończony dużym odwijanym mankietem. Sweter sięga do bioder. Nad ściągaczem wykańczającym dół swetra dwie patki.

Rys. 4. Jeszcze jeden duży blezer, tym razem cały robiony w warkocz. Rękawy reglany. Duży odwijany kołnierzyk przechodzący w plisę zapinaną na guziki. Kieszenie wykończone plisami. Wszystkie wykończenia robione ściągaczem ściągaczowym.

Tekst i rysunki
B. GANCARZ



Od ub. jesieni absolutnym bestsellerem w USA jest dzieło Christophera Birda i Petera Tompkinsa pt. „Tajemne życie roślin”. Które doczekało się dotąd 3 wydań. Obaj uczeni reprezentują pogląd, iż kwiatki doniczkowe mają bardzo głębokie potrzeby uczuciowe. W przypadku upraw rolniczych takowe słowo daje jeszcze wyniki niż zabieg agrotechniczny. Tak więc najodporniejszy kaktus obsy-

Intymne życie kaktusów

plecie kwieciami, jeżeli traktować go będziemy symfonią Mozarta i Bacha. Pieszczołtliwie szepcy mają ją stanowić dobry środek na bujny porost buszu. Delikatniejsze kwiaty, jak np. azalie, wymagają intensywnego kontaktu duchowego nawet na odległość. Doświadczenia pewnego farmera w stanie Arizona wykazały, że również kukurydza pastewna nie pozostaje obojętna na karesy i pod wpływem komplementów daje ponad rekordowe plony. Znamy komite wyniki w hodowli agaw osiągnięta jakoby pewna Amerykanka, która codziennie od 4 rano do późnego wieczora przedrwała im płyty z przebojami Franka Sinatra.



Uwaga, sympatycy TOTALIZATORA SPORTOWEGO!

Dwieście placówek pocztowych na terenie wsi i miasteczek województwa łódzkiego PRZYJMUJE OD WRZEŚNIA BR.

ZAKŁADY TOTO - LOTKA I MAŁEGO LOTKA.

Placówki przyjmujące zakłady Totalizatora Sportowego są specjalnie oznaczone.



SPRZEDAM: komplet stółowy, duży dywan i szafę 3-drzwiową. Tel. 201-36, 13474 g

PIANINO do ćwiczeń kupię. Oferty „14895” Prasa, Piotrkowska 96.

LAPKI karakulowe sprzedam. Mazuska 44/46 m. 129. Klatka VI, piętrowo IX. 12718 g

BLAM czarny - lapki karakulowe - sprzedam. Mazuska 44/46 m. 129. Klatka VI, piętrowo IX. 13987 g

OBORKI koński sprzedam. Łódź, Pstrowskiego 37 (Sikawa). 14196 g

KUPIĘ bony. Tel. 265-33, 14160 g

SPRZEDAM udział Wytwórni Wód Gazowanych. Oferty „14161” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM komplet mebli stółowych, pianino i telewizor. Obornicka 17 m. 37, 14198 g

KREDENS debowy z lustrem - tanio sprzedam. Tel. 313-95 po 15, 14103 g

KWACIARNIĘ - sprzedam. Oferty „14099” Prasa, Piotrkowska 96.

TELEWIZOR „Stadion” - sprzedam. Tel. 669-40, 13979 g

PIANINO „BETTING” - sprzedam. Tel. 522-47, 14932 g



„ZAPOROŻCZA” (1973) - sprzedam. Oglądać: niedziela godz. 10-13, ul. Brzostkowińska 17, 14769 g

„TAUNUS 17 MTS” - sprzedam. Tel. 621-72 godz. 9-13, 14813 g

SPRZEDAM „Skoda-Spartak” silnik, biały - idealny. (pał 7 litrów). Zabiorę do Bulgarii 621-85, tem” 3 osoby. Tel. 14762 g

„SKODĘ MB” - sprzedam. Tel. 665-12 po 17, 12963 g

„SYRENE-104”, stan dobry, sprzedam. Grabiec 16 m. 70, cały dzień. 13925 g

„SYRENE-104” - sprzedam. Tel. 908-37, 14322 g

„SYRENE 104” - stan bardzo dobry, sprzedam. Oferty „13993” Prasa, Piotrkowska 96.

„SYRENE-103” tanio sprzedam. Piotrkowska 275 m. 20, po 16, 14196 g

„WARSZAWĘ M-20” po kapitalnym remoncie z dozępą - sprzedam. Limanowskiego 109 m. 17, 14153 g

NOWEGO „Piata 125 p” - gwarancja, sprzedam. Pawelska 3 m. 9 po 17, 14148 g

„SKODĘ 1000 MB”, Tuszynska 126 po 16, 14101/14102 g

„SKODĘ 100” - sprzedam. Tel. 428-29, Po godz. 13, 13993 g

SPRZEDAM „Zastawę” stan dobry. Turowska 3 m. 7, 14063 g

„MOSKWIĆA-412” (1971) sprzedam. Broniewskiego 26 A m. 40, godz. 15-18, 14014 g

ABSOLWENCI SZKÓŁ ŚREDNICH - ZDOBYWAJĄ ZAWÓD KURSY FINANSOWO-KSIĘGOWE DLA POCZĄTKUJĄCYCH organizuje STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH W POLSCE
Oddział Wojewódzki w Łodzi.
Zapisy i informacje - Łódź, ul. Piotrkowska 53, II p., w godz. 11-17, telefon 375-02, 4441-k

„ŻUKA” po remoncie tanio sprzedam. Petrykozy 5, k. Pabianic, Olejnik Bogdan, 14195 g

MANETKI do „Moskwy”, kusze pneumatyczne sprzedam. Oferty „14190” Prasa, Piotrkowska 96.

WAŁEK stakujący do „Syreny 101 - 103” - kupię. Tel. 856-73, 14077 g



KATOWICE - M-4 spółdzielcze - 3 pokoje z kuchnią - zamienie na równorzędne w Łodzi. Władysław m. 16, Grzelak, 14782 g

SAMOTNY, wyższe studia, poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „14646” Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ 2 duże pokoje, kuchnia, bloki, śródmieście na dwa razy pokój, kuchnia. Tel. 233-23, 14437 g

PRACUJĄCY samotny członek spółdzielni poszukuje pokoju. Płatne za pół roku z góry. Oferty „14159” Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ M-4 spółdzielcze w Koninie na równorzędne lub mniejsze w Łodzi. Telefon Łódź 278-80 po szesnastej, 13197 g

ZAMIENIĘ komfortowe 3 pokoje na 2 pokoje - bloki. Oferty „13914” Prasa, Piotrkowska 96.

MALŻENSTWO w delegacji poszukuje pokoju. Tel. 396-90 wew. 583, HARA-BURDA, 14768 g

MALŻENSTWO, członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania. Tel. 364-30 wew. 13 godz. 8-15.

M-4 lub **M-3** własnościowe w blokach - kupię. Oferty „14030” Prasa, Piotrkowska 96.

RETRKINIA - bloki, M-3 zamienie na 2 razy pokój, kuchnia - bloki. Oferty „14010” Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, bloki 48 m na pokój, kuchnia - bloki i pokój osobno. Krawiecka 7 m. 2, 13997 g

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje samodzielnego pokoju nie umebłowanego. Płatne miesięcznie. Oferty „14036” Prasa, Piotrkowska 96.

MALŻENSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „13981” Prasa, Piotrkowska 96.

TEOFIŁÓW - M-5 wynajmę instytucji na 3 lata. Oferty „14091” Prasa, Piotrkowska 96.

KOSZALIN - kawalerkę w blokach zamienie na podobną w Łodzi. Władysław m. 11, 14081 g

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego w blokach (Koziny). Oferty „14079” Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODY, pracujący poszukuje pokoju z niekrepującym wejściem. Oferty „14066” Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ z wneka, kuchnia - bloki, parter, zamienie na dwa pokoje z wszystkimi wygodami i telefonem. Dzwonić - 916-91, 14069 g

MŁODE małżeństwo do studiów poszukuje pokoju na rok najchętniej - Julianów. Tel. 917-84 godz. 15-22, 14045 g

MALŻENSTWO z dzieckiem członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania lub pokoju niekrepującego w Łodzi lub okolicy. Oferty „14043” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ M-2 lub zapiekuje się mieszkaniem osobą wyjeżdżającą. Płatne miesięcznie. Oferty „14042” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ pokoju samodzielnego z oddzielnym wejściem - okolica śródmieścia. Oferty „14038” Prasa, Piotrkowska 96.

KAWALERKĘ lub dwa pokoje, wygodny, centralne zamienie na dwa pokoje, kuchnia Gorna, tel. 473-03, 14024 g

KOBIETA dochodząca do 8-miesięcznego dziecka potrzebuje zaraz. Karolew ul. Wróblewskiego 134 m. 5, 14799 g

WZS „OSWIATA” Katowice uruchamia we wrześniu kursy zaoczne: kosmetyki zachowawczej i upiększającej (9 miesięcy), dzielnictwa maszynowego (7 miesięcy) fotografii barwnej (7 miesięcy), montażu radia i telewizji kolorowej (10 miesięcy). Kon sultacje i zajęcia praktyczne raz w miesiącu (sobota, niedziela). Zgłoszenia przyjmują: Ośrodek Szkolenia „Oswiata” Częstochowa, Lenina 93 (Szkoła Podstawowa nr 40), 4008 k



ZESPÓŁ Przychodni Specjalistycznych m. Łodzi - Przychodnia Skórno-Wenerologiczna, ul. Zakątna 44. I p. rejestracja, przyjmuję cała doba (oprócz niedzieli), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie.

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra, weneryczna 15-19, Prochnika 8, 14307 g

Dr BORECKI ginekolog - Traugutta 9, 14877 g

CZERWONIEC - lekarz ginekolog, Tuwima 29, tel. 353-30 codziennie 14-18.

CYPERLING - specjalista ginekolog PKWN 4, tel. 340-17 przyjmuje 18-18, 14354 g

NAPRAWA lodówek 586-55 Inz. Wysocki, 10-14, 12052 g

NAPRAWA telewizorów. Adamczewski 368-33.

NAPRAWA telewizorów 378-14 Głowiński, 12117 g

„CRYPTON” angielski aparat elektroniczny wykrywa usterek w silnikach samochodowych, reguluje zapłon, gaźniki - wyważanie kół - regulacje zbieżności, karosażu, kół wyprzedzenie sworznie zwrotnicy (Flaty) - regeneruje gaźniki, inż. Supady, Suwalska 24, tel. 438-78, 14841 g

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opunajusz szybko wynalazkiem Mechlinski, Nawrot 32, 13798 g

CYKLINUJĘ bezpyłowo, chemolokuję, Śniady, tel. 910-78, godz. 8-11, 11446 g

MŁODZIEŻ szkolna po powrocie z wakacji wita serdecznie Spółdzielnię „Surowicz” i zaprasza do zbioru makulatury na cele społeczne w nowym roku szkolnym, 4384 k

MAM warunki na otwarcie cukierni-ciastkarni lub innej atrakcyjnej produkcji ze sprzedażą, 24 km od Łodzi. Oczekuję propozycji. Oferty „13149” Prasa, Piotrkowska 96.

PIANINA stroi, naprawia, ocenia, transport - instytucje przelewem. Grochowska, Piromowicza 10, tel. 376-21, 14234 g

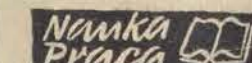
ZAPISY

Szkoły Podstawowe dla Pracujących w Łodzi przyjmują zapisy do klasy V, VI, VII i VIII w terminie do dnia 15 września bieżącego roku.

III Niedzielną Szkoła Podstawowa dla Pracujących, ul. Więckowskiego 35 - przyjmuje zapisy uczniów dorosłych od lat 18. Nauka odbywać się będzie systemem korespondencyjnym i uproszczonym dwa razy w tygodniu.
5 Szkoła Podstawowa dla Pracujących, ul. Próchnika 42 przyjmują zapisy uczniów do klasy VI, VII, VIII i do podstawowego studium zawodowego. Sekretariaty szkół czynne codziennie z wyjątkiem piątków i sobót w godz. 16 - 19, 4452-k

NAUCZYCIEL poszukuje pokoju sublokatorskiego lub mieszkania przy rodzinie. Oferty „14150” Prasa Piotrkowska 96.

MALŻENSTWO, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju lub mieszkania. Może być bez wygody. Oferty „14096” Prasa, Piotrkowska 96.



ANGIELSKI, 373-59. Gajda, 14130 g

POMOC dochodząca do dziecka potrzebna zaraz. Łakowa 19 m. 21, Po 17, 14793 g

SPÓŁDZIELCZE POGOTOWIE LEKARSKIE.
tel. 666-55
czynne codziennie w godz. 6 - 22
3399 k

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO DLA M. ŁODZI I WOJ. ŁÓDZKIEGO W ŁODZI,

ul. Łąkowa 4, tel. 289-05

organizuje KURSY KWALIFIKACYJNE

- przygotowujące do egzaminu na tytuł wykwalifikowanego robotnika, czeladnika i mistrza w różnych zawodach. Kandydaci winni posiadać praktykę zawodową od 3 do 7 lat.

KURSY DOSKONALĄCE

- dla osób pracujących w zawodzie:

- TOWAROWNICTWO artykułów przemysłowych,
- TOWAROWNICTWO kwiaciarskie (bukieciarstwo),
- KROJ I MODELOWANIE dla mistrzów i krojczych,
- UPRAWNIENIA BUDOWLANE,
- OBSŁUGA AUTOKŁAWÓW,
- OBSŁUGA WCIĄGAREK I SUWNIC,
- KURS PEDAGOGICZNY dla mistrzów,
- KURS DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ,
- KURS w zakresie gospodarki olejowo-smarowniczej,

KURSY PRZYSPOBIENIA ZAWODOWEGO

- dla osób nie posiadających zawodu w zakresie:

- HODOWLA DROBUI,
- GOSPODARSTWO DOMOWE,
- KROJ I SZYCIE,
- HAFCIARSTWO MASZYNOWE,
- DZIEWIARSTWO MASZYNOWE,
- MANICURE I PEDICURE,
- WYRÓB KWIATÓW SZTUCZNYCH,
- KREŚLENIA TECHNICZNO-BUDOWLANE,
- KOSMETYKA,
- NAPRAWA APARATÓW RADIOWYCH I TELEWIZYJNYCH,
- OBSŁUGA WÓZKÓW AKUMULATOROWYCH SPALINOWYCH,
- PALACZ KOTŁOWY C.O. 4039-k

UWAGA, PT KLIENTCI! W miesiącu WRZEŚNIU

MEJSKIE PRALNIE I FABIARNIE W ŁODZI
w ramach świadczenia usług dla ludności

UDZIELAJĄ

10 - PROC. BONIFIKATY

każdemu Klientowi, który zleci

PRANIE BIELIZNY W TERMINIE ZWYKŁYM.

Zachęcamy do skorzystania z okazji tańszego wyprania bielizny.

SAMOTNI! Duży wybór ofert posiada Biuro Matrymonialne „WESTA” 70-952 Szczecin, skrytka pocztowa 672, 4342 k

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa Napisz: Prywatne Biuro „Venus” Kozłowski, Kolejowa 7, Bylskawicze przesyłamy krajowe adresy, 4346 k

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” 61-707 Poznań Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi, 4207 k

BLACHARZY, spawaczy, stolarzy pałaczy c.o., ogrodnika, robotników transportu wewnętrznego z ukończonym kursem obsługi wózków akumulatorowych, robotników niewykwalifikowanych na cały i pół etatu, wartowników, sprzątaczkę zatrudni z terenu Łodzi Dyrekcja Zakładów Motoryzacyjnych nr 2 w Łodzi, ul. Dubois 119. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr w godz. 8 - 15, tel. 492-23.



„Lingwista”

Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy

Nauczycieli Języków Obcych w Łodzi

przyjmuje zapisy NA LABORATORYJNE KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

- angielskiego
- niemieckiego
- francuskiego

KURS NAUCZANIA OBEJMUJE DWA LATA NAUKI.

Zajęcia lekcyjne odbywają się w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych.

„LINGWISTA”

- organizuje nauczanie języków obcych również w szkołach, przedszkolach i zakładach pracy. Informacji - udziela i zapisy przyjmuje sekretariat ośrodka codziennie w godzinach od 10 do 13 i od godz. 15 do 19. Łódź, pl. Wolności 9 tel. 275-90. PODRĘCZNIKI W RAMACH OPLAT. 4432-k

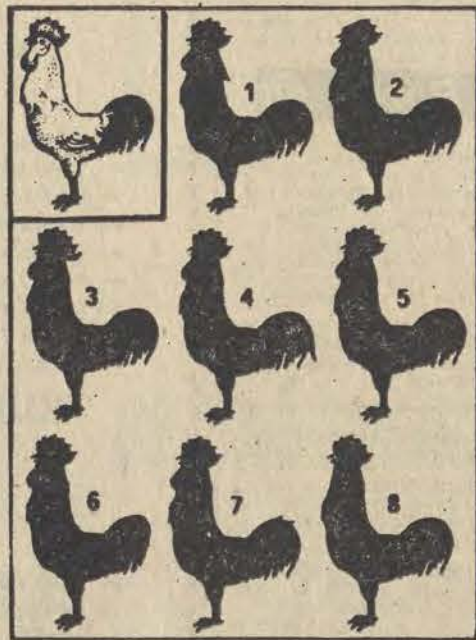
(Redaguje HENRYK CISKI)

Rebus kołowy



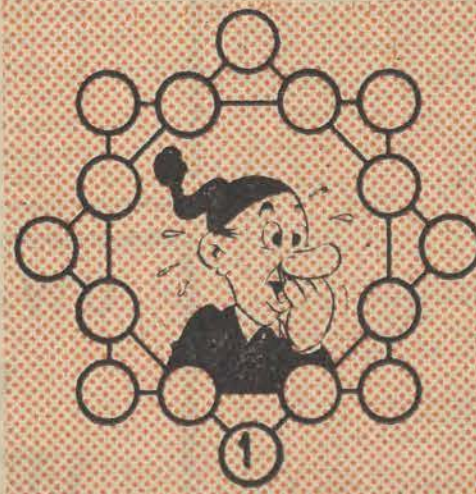
6-WYRAZOWY O POCZĄTKOWYCH LITERACH: P.L.S.M.W.P. (opr. „Juan”)

Koguty



Przypatrzenie się uważnie rysunkom ośmiu kogutów i do wiedzcie który z nich umieszczony jest „w pozytywie” w lewym górnym rogu

Figura liczbowa



Algebra

W miejsce poszczególnych kwadracików podstawić należy odpowiednie cyfry i wykonać wskazane działania arytmetyczne.

Kolejne liczby od 1 do 16 rozmieścić należy w podanej figurze w taki sposób aby suma czterech liczb na każdym z boków wynosiła 34. Dla ułatwienia cyfra 1 została wpisana na właściwe miejsce.

MINIKRYŻÓWKA

POZIOMO: katamaran, loden, Rumun, nami, Amant, denat, kanka, katarakta.

PIONOWO: banita, korek, Adana, semat, Arakan, rumak, amant, nutka.

JAKIE TO MIASTO?

Agades

ZMIENIANKA

Bolesław Prus — „Antek”

Rozwiązanie

„Rozkoszy łamania głowy”

nr 68

UZUPELNIANKA MATEMATYCZNA

$$96 + 2148 = 100$$

337

SOBOTA, 7 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.08 Z polskich oper. 10.30 „Umari rzuca cień” — odc. pow. 10.40 Z nagrań Zespołu „Brasili 77”. 10.45 Transmisja z mistrzostw Europy w lekkiej atletyce w Rzymie. 11.00 Z lubelskiej fonoteki. 11.18 Nie tylko dla kierowców 11.23 Co słychać w świecie 11.30 Nasi ulubieńcy. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mini-recital Marka i Wacka. 12.40 Koncert życzeń. 13.00 Melodie ludowe. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Melodie Straussów. 14.00 Ze świata nauki. 14.05 Przeboje nastolatków. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Świąteczne zespoły. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.00 Wiad. 16.10 Z polskiej fonoteki. 16.30 Radiokurier. 17.00 Transmisja mistrzostw Europy w lekkiej atletyce w Rzymie. 17.30 Transmisja ze Stadionu Olimpijskiego. 18.15 Muzyka i aktualności. 18.40 Non stop przebojów 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Transmisja mistrzostw Europy w lekkiej atletyce w Rzymie. 19.40 Z księgarskiej lamy. 20.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.30 Kronika sportowa. 21.43 „Blues and rock” — W. Skowronskiego. 22.00 II wydanie dziennika. 22.15 Ballady Tadeusza Chyły. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Magazyn publicystyczny. 8.55 Muzyka spod liści. 9.00 Piosenki ludowe. 9.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 9.30 Jazz. 9.40 Muzyka barokowa. 10.30 Teatr PR: „Alibi, czyli igraszki rodzinne” — słuch. 10.45 B. Smetana: Poemat symfoniczny. 11.00 Maria Callas śpiewa Pucciniego. 11.31 Wiad. 11.35 Rodzice a dziecko. 11.40 Od Tatr do Bałtyku. 12.16 „Głos ziemi łódzkiej” (I). 12.35 Koncert rozrywkowy. 13.00 H. Villa-Lobos: „Odkrycie Brazylii”. 13.30 Wiad. 13.35 „Miejsce w samochodzie do Juko-slawii” — opow. 13.55 Mini-prezjad. 14.00 Wieceł. lepiej, taniej. 14.15 „Uro da życia” — rep. lit. 14.35 J. Haydn: Symfonia D-dur. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Gra flecisty Herbie Mann. 15.50 Rośliny z nią razem — Ewa Lipska. 16.00 „Czajka” — magazyn wojskowy. 16.15 T. Tallis — 4 kompozycje. 16.45 Aktualności łódzkie (I). 17.00 Recenzja (I). 17.20 Stereo-rewia (I). 18.10 Koncert na ork. smyczkowa J. Haydna (I). 18.30 Echa dnia. 18.40 Radiolatarnia. 19.00 Współczesna muzyka Brazylii. 19.15 Lekcja języka angi. 19.30 Matysłakowie. 20.00 Bohdan Barocki śpiewa piosenki kompozytorów polskich. 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 D. Milhaud — Koncert. 21.00 Przegląd filmowy — Kamera. 21.13 Gra zespołu Marca Lefevriere'a. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. 21.53 S. Rachmaninow — II Koncert. 22.30 Radiowariete 22.30 Wiad.

PROGRAM III

11.40 „Od zmrzoku do świtu” — odc. pow. 11.50 Początkowa dźwiękowa z Grecji. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z kieszonki. 13.00 Na krakowskiej antenie. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 Piosenki z różnych obrotów. 15.30 60 minut na godzinę. 16.30 Bossa nova scatem. 16.45 Nasz rok 74. 17.00 Ekspressem przez świat.

SOBOTA, 7 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 „Cztery damy i as” — film fab. prod. franc. 18.45 TV Technikum Rolnicze — Matematyka — Uprawa roślin. 15.30 Nie tylko dla pań. 15.30 Red. Szkoła zapowiada. 16.00 Dziennik. 16.10 Rolniczo-T4 — Rozwój hodowli. 16.20 Sprawozdawcy magazynu sportowy w tym: Mistrzostwa Europy w Lekkoatletyce oraz mecze piłki nożnej POLSKA — FRANCJA. 18.20 Dla dzieci. 18.50 „Piosni i tance piryjskich gór”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Cztery damy i as” — film fab. prod. franc. 21.50 Pezaz. 22.35 Dziennik. 22.55 Informacyjny magazyn sportowy w tym: Kronika Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce w Rzymie. 23.25 Spotkanie z Biblioteką Francuska w Warszawie (kolor).

PROGRAM II

17.25 Witaminowy Eidorado. 17.50 Bułgaria — film dok. 18.15 W Galerii — rep. filmowy. 18.40 Mała Encyklopedia Zwierząt. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Z cyklu: Klasyki humoru „O panach, wiojtach i piebanach”. 21.05 24 godziny. 21.15 Muzyczny wieczór w Dreźnie. program TV NRD. 21.35 „10 dni bezpłatnego urlopu” — film fab. prod. bulg.

NIEDZIELA, 8 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.50 TV Technikum Rolnicze — Matematyka — Uprawa roślin. 8.05 Bieg po zdrowie. 8.20 Antena magazyn informacyjny o programach radiowych i telewizyjnych. 8.35 Teletanek. 9.25 Nowoczesność w domu w zagrodzie. 9.30 Sprawozdawcy magazynu sportowy. 13.20 „Legendy” — film dok. prod. KUP. 13.40 Dla dzieci. 14.00 Echa. 14.40 „Postać się, nie zstawać się”. 15.30 Recenzja powiastki. 15.45 Losowanie Totolotki. 16.00 Mistrzostwa Europy w Lekkoatletyce. 18.40 „Skarb z Benaizurata” film dok. prod. bulg. 19.20 Wystąpienie ambasadora Korei. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Złoty Orfeusz” program rozrywkowy. 20.40 „Zadani kto przebodni na obiad” — film prod. USA. 22.25 Informacyjny magazyn sportowy w tym: Kronika Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce i Mistrzostwa świata w wioślarstwie.

PROGRAM II

12.55 Phenian — stolica Ludowej Korei. 13.35 „Karnawał zwierząt”. 14.10 „U leszczyńskich kolejarzy” — public. 14.30 Magazyn lotniczy. 15.00 Przy kominku. 16.00 Z bratnich anten — Bułgaria 1974. 16.30 Gra Kapela F. Dzierżanowskiego. 17.05 Świat. obyczaje. polityka. 17.25 „Lotna” — film fab. prod. pol. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Z cyklu: Żywoty pań sławnych — Smugi na nieboku. 21.20 Snie- wa Joanna Rawik. 21.50 Estrada Literacka „O miłości” — Stendhal.

PONIEDZIAŁEK, 9 WRZEŚNIA

PROGRAM I

13.25 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.25 Echo stadionu. 17.50 LWD. 18.10 Magazyn kulturalny. 18.40 „Dobrych drogi Bułgaria” — bułgarski program dok. 18.10 Wystąpienie ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr Faktu: I. Radziejew — „Czerwone i brunatne”. Reż. A. Trajanow. Wyk.: J. Nowak, E. Kamiński, I. Machowski, T. Płuciński, W. Niemińska, M. Stoor, Z. Kęsowicz, K. Kumor, J. Kłosiński, W. Duriasz, B. Ludwiżanka, D. Damięcki, J. Radwan, J. Fryźlewicz, K. Orzechowski, M. Kalenik, A. Antkowiak, A. Kowalczyk. 21.55 Z cyklu: Światoczuły notatnik. 22.40 Dziennik. 22.55 Wiad. sportowe i kronika 21 Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski.

PROGRAM II

DZIEŃ BULGARSKI W TVP
17.00 „Bułgarskie spotkania” — rep. filmowy. 17.20 „Pierwsze w świecie” — progr. dok. 17.40 „Wiosna w Bulgarii” — bulg. progr. folklorystyczny. 17.55 „Bułgaria w Polsce” — rep. 18.15 Sport u sąsiadów — Bułgaria. 18.40 „Hej, ty piękna dziewczyno” — bulg. progr. folklor. 19.10 Wystąpienie ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Dzieci bawia się inaczej” — film fab. prod. bulg. 21.40 Sceny fantastyczne — bulg. progr. baletowy. 22.05 „Niedosięgnięty rzeźbiarz” — bulg. film krajoznawczy. 22.15 „Podwójna margareta” — bulg. progr. rozrywk.

WTOREK, 10 WRZEŚNIA

PROGRAM I

7.00 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne. 10.00 Język polski dla kl. IV. 11.05 Di. Język polski dla kl. I i II. 11.45 „Śledem romanów Doni Juanity” — odc. III filmu serijnego prod. NRD. 13.45 TV Technikum Rolnicze — Chemia — Botanika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.05 Artyści, których oddziwiamy — Włodzimierz. 17.35 Studio TV Młodych. 18.20 LWD. 18.40 Polski Film Dokumentalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Śledem romanów Doni Juanity” — odc. II filmu serijnego prod. NRD. 21.15 Wiad. sportowe + Kronika XXXI Międzynarod. Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski. 21.20 Interstudio. 21.55 Recital Seweryna Krajewskiego. 22.25 Dziennik.

PROGRAM II

17.45 Filmy Festiwalu Krakowskiego. 18.30 Teatr TV: A. Mickiewicz „Pan Tadeusz” — księga VI „Zaścianek”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Mistrz tańca” — nowela filmowa TVP. 20.30 Wedrówki po Polsce. 21.20 Zapraszam na wtorek — Violetta Villas. 21.50 24 godziny.

ŚRODA, 11 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.50 TV Technikum Rolnicze — Chemia — Botanika. 7.30 „Trylogia o Maksymie” — cz. I pt. „Młodość Maksyma” — film fab. prod. radz. 9.00 Dla szkół: Chemia dla klas VII. 10.00 Dla szkół: Fizyka dla klas VII. 11.05 Dla szkół: Historia dla klas VII. 12.00 Dla szkół: Chemia dla klas VIII. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Historia — Uprawa roślin. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów: z cyklu: „Poszukiwacze skarbów”. 17.10 Informacja — Towary — Propozycje. 17.25 Losowanie Małego Lotka. 17.35 Z cyklu: Zapisane w pamięci. 18.05 Karol Szymanowski — Mity. Wyk.: K. Kulka — skrzypce. J. Marchwiński — fortepian. 18.30 LWD. 18.50 Moda polska ze Szczecina. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Filmoteka Arcy-dzieł „Trylogia o Maksymie” cz. I pt. „Młodość Maksyma” — film fab. prod. radz. 22.00 Wiad. sport. + Kronika XXXI Międzynarod. Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski. 22.15 „Wojna mumii” — film dok. prod. NRD. 22.55 Dziennik.

PROGRAM II

17.00 Z cyklu: Opera bez kurtyny — Aria operowe śpiewa Jeanette Pilou. 17.35 Sprawozdanie z II połowy meczu piłki nożnej. 18.20 Świat w kamerze naszych reporterów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Informator turystyczny. 20.50 Morskie opowieści — progr. rozrywk. 21.25 24 godziny. 21.35 Z cyklu: Monografie miast „Zawiercie”. 22.05 „W słońcu” — impresja baletowa z muzyką Beethovenów.

CZWARTEK, 12 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze — Historia — Uprawa roślin. 6.00 Przystosowanie obronne dla klas VIII i I lic. 10.00 Dla szkół: Historia dla klas VI. 10.35 „Al Capone i inni” — odc. pt. „Twierdza syndykatu”. 13.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski — Hodowla zwierząt. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z Brakiem. 17.40 „Z ludowej szkatyły” — program folklorystyczny. 18.10 LWD. 18.30 Sezon. 18.55 Test. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Al Capone i inni” odc. pt. „Twierdza syndykatu”. 21.10 Wiad. sport. + Kronika Wyścigu Kolarskiego. 21.25 Czym żyła świat. 21.35 „Kwiaty z tamtych lat” — odc. II. 22.30 Dziennik. 22.45 TTP.

PROGRAM II

18.05 „Latarnik” — animowany film prod. CSRS. 18.15 Z cyklu: „Tory ziemi i harmonia świata”. 18.30 Dla młodzieży. 19.00 Gospodarność i ja. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Kalendarz sportowy. 20.35 Z cyklu: Ludzie z nasza. 20.50 Gra Orkiestra Karola Vlachy — program rewiowy TV CSRS. 21.50 24 godziny. 22.00 Ocalić od zapomnienia.

PIĄTEK, 13 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze: Język polski — Hodowla zwierząt. 9.00 Dla szkół: Program dla klas III. 9.20 „Janosik” — odc. VIII pt. „Dobra cena”. 11.05 Wychowanie techniczne dla klas I—III lic. 12.00 Dla szkół: Geografia dla klas VII. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt — Mechanizacja rolnictwa. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telefora. 17.20 Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie. 17.45 Dla młodzieży. 18.25 LWD. 18.45 Dialogi historyczne. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Janosik” — odc. VIII pt. „Dobra cena” — film serwyny TVP. 21.05 Panorama. 21.45 Teatr TV: Arbusow — „Stracony syn”. Reż. — T. Woronikiewicz. Wyk.: Z. Józefowicz, H. Bedryńska, M. Malek, A. Herber, G. Marzec, J. Siemicka, M. Szonert, B. Wałkówna, R. Dembiński. 22.55 Dziennik. 23.10 Wiad. sport. + Kronika XXXI Międzynarod. Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski.

PROGRAM II

17.45 „Moje mosty” — or. public. 18.10 „Gość ze skornionem” — film prod. NRD. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Koncert” — rep. 20.40 „Negro Spirituals” — pr. muzyczny. 21.00 „Trzy godziny miłości” — film fab. prod. jug. 22.50 24 godziny. 22.50 TEST.

R. JAWOROWSKI I J. SALECKI



To przecież jeszcze nie dawno. Wiedzieliśmy o samochodzie, ale z niezbyt pewnych źródeł, bo z bazaru i od człowieka podejrzanego o zaborstwo. Wiedzieliśmy o tajemniczym nieznanym, ale od chłopaka, który mógł kłamać czy fantazjować... Właścicie — Redak zasępił się — w pewnej chwili poszedłem fałszywym tropem. Zamiast skupić się na sprawie identyfikacji mężczyzny będącego z Sekowską na znanych nam zdjęciach, chciałem jak najszybciej złapać zabójcę Downarowej i sama Lize.

— No, naprawiliście ten błąd! Olchowicz machnął ręką — zostali doświadczenia na przyszłość. — Później było już o wiele lepiej.

— Tak... Reszta jest już wam znana. Poszedłem do domu Karaska przedstawiając się jako elektryk. Wpuścił mnie, gdy jednak odwróciłem się do licznika, musiał chyba dać znać łącznikowi. Może coś go zaniepokoiło. W każdym razie, gdy odwróciłem się wypowiadając formułę aresztowania „zagranicznik” rzucił się na mnie. Zaczęła się kotłowanie. Łącznika unieszkodliwiłem, Karasek zdążył wystrzelić... — Zgoi się. Do wesela — zapewnił Lubacz.

Pani Ola weszła bezszelestnie do gabinetu.

— Taak? — pułkownik podniósł głowę schyloną nad plikiem dokumentów. — Słucham...

— Porucznik Michałowska i kapitan Redlak pytają czy obywatel pułkownik może im poświęcić trzy minuty...

— Nawet pięć! — huknął Olchowicz. — Nawet pięć...

Weszli oboje dziwnie nieśmiało. Michałowska trzymała w ręku dość długi, obły przedmiot zawinięty w papier.

— A co to jest? — zdziwił się nieprzyjemnie pułkownik. Nie cierpiał żadnych prezentów od podwładnych, bez względu na okoliczności.

— Obywatelu pułkownik — zaczął bardzo oficjalnie Redlak — przyszliśmy...

— Widzę to! — głos Rogatki nie brzmiał zbyt zachęcająco.

— Przyszliśmy, aby do końca powiedzieć wszystko i ostatecznie zamknąć sprawę „uśmiechniętej panny Lizey”...

— Nie bardzo cię rozumiem...

— Swego czasu zostaliśmy tu skrytykowanymi. Za błąd. „Nigdy nie wykaraskacie się z tego” — straszyl nas obywatel pułkownik.

— A jednak wy-ka-ra-ska-liśmy się — skandowała zadowolona Michałowska. — Ka-ra-sek został zatrzymany.

— Racja! — uśmiechnął się pułkownik słysząc kalambur.

— Ale to jeszcze nie koniec — kontynuował Redlak. — Obywatel pułkownik stwierdził przy okazji, literat by powiedział o sytuacji, że przedz ty, na biurku, kaktus wyrośnie, niż damy sobie radę.

— Tak, rzeczywiście — sumitował się Rogatka. — No, przyznaje, nie miałem racji.

— Ale wręcz odwrotnie! — zaprzeczyła energicznie Michałowska. — Obywatel pułkownik miał rację...

Podeszła szybko do biurka ścigającą ręcznie papier spowijający tajemniczą paczkę. Z dużej glinianej doniczki wyłonili się sztywne, zielone pody niewielkiej jeszcze rośliny.

— Co to jest? — Olchowicz usiłował nadąć swemu głosowi groźne nutki.

Ewa spojrzła na zwisającą z jednej z lodzy małą karteczkę i przeczytała głośno:

— Kaktus, Phyllocactus hybridus, obywatelu pułkownik...

K o n i e c

Już jutro na naszych łamach
Kryminalna powieść autora znanych powieści
i widowisk telewizyjnych
PATRICKA QUENTINA
„WYŚCIG KU ŚMIERCI”
Pełna wydarzeń fabuła, intrygujące postaci,
egzotyczna sceneria, zaskakujący finał.
Już jutro na naszych łamach



Redaguje kolegium. Redakcja — kod 80-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 335-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 304-70 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (reklamacje nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60 „Panorama” 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 888-68, 868-78. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Ezemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty. Nr indeksu 35003.